

Uroczyste otwarcie
Wieczorowego Uniwersytetu
Marksi-mu-Leninizmu
w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Wieczorowego Uniwersytetu Marksi-mu-Leninizmu. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitetów Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele szkół partyjnych, świata naukowego stolicy oraz słuchacze nowo-otwartej uczelni.

Zebrań wysłuchali wykładu inauguracyjnego na temat „Marksizm-leninizm”, nauka o przebudowie świata, o przebudowie Polski” - ogłoszonego przez redaktora naczelnego „Nowych Drog”, Romana Werfla.

Nowomianowany
ambasador CSR
przybył do Polski

WARSZAWA PAP. W dniu 12 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karel Vojacek, witany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomata oraz MSZ Edwarda Bartoła oraz członków ambasady Republiki Czechosłowackiej z charge d'affaires a. i. dr Janem Jersakiem na czele.

Powołanie Wojewódzkiego Komitetu
Obchodu Święta 1 Maja

W dniu 10 kwietnia br. ukonstytuował się w Gdańsku Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja. W skład komitetu weszli: jako przewodniczący I sekretarz KW PZPR tow. Jan Trusz, jako wiceprzewodniczący: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku prof. Romuald Cebertowicz, przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej tow. Bolesław Geraga, przewodniczący ORZZ tow. Stefan Leitgeber.

Poza tym w skład komitetu wchodzi: przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego tow. Antoni Bigus, komendant Wojewódzkiej Komendy MO tow. Bronisław Cholewiński, członek egzekutywy KW tow. Marian Cieślak, I sekretarz Komitetu PZPR przy PMH tow. Józef Drygański, przewodnik pracy ZPGG Gdynia tow. Paweł Filipiak, sekretarz WK Stronnictwa Demokratycznego ob. Stanisław Gabryl, przewodnik pracy Zakładów Mechanicznych w Młibagu tow. Apolinary Garnek, sekretarz KW PZPR tow. Henryk Grochulski, sekretarz KW PZPR tow. Janusz Korczyński, sekretarz KW PZPR tow. Izidor Kunat, przedstawiciel Wojska Polskiego płk. Mikołaj Kuźmienko, przedstawiciel Marynarki Wojennej komandor Samuel Malko, naczelny redaktor „Głosu Wybrzeża” tow. Stanisław Mojkowski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach poseł tow. Franciszek Murawski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet ob. Henryka Pekalski, przewodniczący pracy PGR Chynów tow. Bronisława Pestkówna, sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej Aleksander Pilipczuk, przewodniczący WKW ZSL poseł Andrzej Toczek, przewodniczący Stoczni Gdańskiej tow. Zofia Włoch, I sekretarz KM PZPR w Gdańsku tow. Władysław Wójcik, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Wacław Wólczew.

Komitet powołał Komisję Organizacyjną pod przewodnictwem tow. Izidora Kunata wraz z sekcjami: organizacyjną — pod kierownictwem tow. Henryka Wintera, propagandą — pod kierownictwem tow. Stefania Sochy, gospodarczą — pod kierownictwem tow. Ludwika Grycendlera i transportową — pod kierownictwem tow. Juliana Jasińskiego.

Rzeczywistość była oszczerstwem
Dziennikarze amerykańscy o swym pobycie w Moskwie

BERLIN PAP. 10 dziennikarzy amerykańskich, którzy przejeżdżając z Moskwy przybyli do Berlina, podzieliło się na konferencji prasowej swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

Przewodniczący grupy James Wick oraz pozostali dziennikarze jednomyślnie stwierdzili, że wszyscy obywatele radziecy, z którymi mieli okazję spotkać się podczas swej podróży, manifestowali gorące ugościnienie pokój.

W toku konferencji dziennikarze amerykańscy przyznali, że dzięki pobytowi w Moskwie, wybrzyli się przesądów i błędnych opinii, które były skutkiem kampanii kłamstw, rozpętanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu w krajach kapitalistycznych. Jeden z dziennikarzy, Eugene Simon oświadczył: „Należy pojechać tam, aby się przekonać, jak daleko rzeczywistość różni się od tego, co głoszą oficjalne doniesienia Departamentu Stanu USA, ambasady amerykańskiej i nawet korespondentów zagranicznych, bawiących w Moskwie”.

Dziennikarze amerykańscy podkreślili, że cieszyli się w Moskwie całkowitą swobodą ruchów. Martha Hoyle oświadczyła, że nie było żadnych prób skłonięcia dziennikarzy amerykańskich do wyrażania korespondencji upiększających rzeczywistość.

Bennet Knudson podkreślił, że liczne zdjęcia zrobione w Moskwie przez dziennikarzy amerykańskich są jeszcze jednym dowodem, iż nie czyniono im żadnych przeszkód.

ZGON
prof. St. Wojciechowski

WARSZAWA PAP. Dnia 9 bm. w Gólkach pod Warszawą zmarł prof. Stanisław Wojciechowski.

Prof. Stanisław Wojciechowski urodził się w r. 1869. Ukończył studia matematyczne. Jako działacz spółdzielczy był autorem szeregu prac z tej dziedziny. Po pierwszej wojnie światowej był profesorem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, a następnie Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Od grudnia 1922 roku do przewrotu majowego prof. Wojciechowski piastował godność prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 87 (2011) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 13 KWIEŚNIA 1953 R. CENA 20 GR

Na cześć 1 Maja

Budowniczo Gdańska stanęli do walki o przedterminowe oddanie do użytku nowych budynków mieszkalnych

Przed kilku dniami informowaliśmy o osiągnięciu załóg budowlanych ZBM Gdańsk, które wykonały plan I kwartału, oddając zaplanowane na okres pierwszych trzech miesięcy roku 1953 nowe budynki mieszkalne. W wyniku tego osiągnięcia ZBM Gdańsk zdobyło drugie miejsce w kraju, a załogi otrzymały przechodni proporzec współzawodnictwa.

Ambicją gdańskich robotników budowlanych jest obecnie wywią-

zać się z zadań planu rocznego, dotrzymać terminów oddania nowych obiektów, pracować bez usterek i w dalszym ciągu obniżyć zużycie materiałów. O zadaniach tych była mowa na masowej zebraniu ZBM w dniu 11 kwietnia. Dyr. Rozeń podsumował zobowiązania poszczególnych załóg budowlanych, podjęte na cześć 1 Maja, po analizie możliwości produkcyjnych.

Zobowiązania indywidualne i zespołowe umożliwiają wykonanie planu rocznego w izbach i kubarach nowych obiektów do dnia 15 grudnia. W walce o dotrzymanie tego terminu załoga odcinka budowlanego nr 1 w długoterminowym współzawodnictwie zakończy realizację swych zadań już w dniu 20 listopada, skracając czas budowy poszczególnych bloków mieszkalnych. Załoga OB-2 wykona plan budowy izb na 10 dni przed terminem, skracając czas poszczególnych robót i podnosząc jakość wykonania. Robotnicy budujący osiedle mieszkaniowe w Pruszu zakończą roboty na 15 dni przed terminem, budowa bloków przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu będzie zakończona w dniu 30 maja, tj. na 26 dni przed terminem. Na OB-5 brygada murarska Niedźwieckie go założy fundamenty o 10 dni przed terminem.

Znaczenie skróca czas wznoszenia nowych obiektów budowlanych wie osiedla mieszkaniowego w Górkach Zachodnich, załogi obiektów, wznoszonych w Mieście Głównym w Gdańsku, załogi robotnicy ze Elbląga itp. Systematycznie obniżają zużycie, robotnicy z bu-

dowy w Górkach Zachodnich wykonają z zaoszczędzonych materiałów jeden budynek mieszkalny, który miał być wybudowany dopiero w roku 1954. Załoga budowy 40-P zaoszczędzi w ciągu roku 39 m³ drewna, 4,5 m³ materiałów na kostkę brukową itp.

„Walcząc o rytmiczność i zespołowość produkcji — czytamy m. in. w uchwale robotników budowlanych Gdańska — zwalczając nasze braki i ulepsząc metody pracy, systematycznie podnosząc wydajność produkcji w 4 roku wielkiego Planu 6-letniego, zwiększamy swój wkład w dzieło wzmocnienia sił ludowej ojczyzny, niezłomnego ognia obozu pokoju”.

W Panmudżon podpisano porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi: dnia 11 kwietnia w południe oficerowie łączni obu stron podpisali w Panmudżonie porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych.

Obecnie — stwierdza Agencja Nowych Chin — staną na porządku dziennym sprawy natchmiastowego wznowienia rokowań w celu całkowitego uregulowania zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Gen. Li San-czo zaproponował natchmiastowe wznowienie obrad delegacji obu stron w pełnym składzie w celu „omówienia i rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei”.

Gen. Li San-czo podkreślił, że gen. Clark w odpowiedzi swej

zgodził się ze stanowiskiem, że właściwe uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych obu stron w toku trwania działań wojennych powinno doprowadzić do ponownego rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

Termin wznowienia rokowań w sprawie rozejmu nie został ustalony, ponieważ przewodniczący grupy amerykańskiej oficerów łącznikowych Daniel wystąpił z wnioskiem o zawieszenie obrad oficerów łącznikowych z tym, że wznowienie ich nastąpi po odpowiednim zawiadomieniu ze strony amerykańskich oficerów łącznikowych. Generali Li San-czo zgodził się na to, lecz zaproponował, by spotkanie oficerów łącznikowych nastąpiło po upływie najdalej dwóch dni dla omówienia daty wznowienia rokowań rozejmowych. Daniel wyraził na to swą zgodę.

li strony koreańsko-chińskiej utworowały drogę do natchmiastowego wznowienia rokowań rozejmowych. Umożliwi to rozstrzygnięcie całokształtu zagadnienia jeńców wojennych, które jest jedyną przeszkodą uniemożliwiającą zawarcie rozejmu w Korei.

Nowa propozycja, zmierzająca do uregulowania tego doniosłego zagadnienia, została niedawno wysunięta przez premiera Czo En-la i premiera Kim Ir Sena. Propozycja ta została sprzeciwiona i szczegółowo wyjaśniona w liście wystosowanym 10 kwietnia bież. roku przez generała Nam Ira do przewodniczącego delegacji amerykańskiej Harrisona.

W dniu 11 bm. generał Li San Czo zaproponował jak najszybsze wznowienie rokowań delegacji obu stron w pełnym składzie. W toku tych rokowań będą mogły być omówione nowe konkretne środki, zmierzające do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

Narody domagają się zawarcia Paktu Pokoju

Pismo Komisji Kongresu Wiedeńskiego do rządów 5 mocarstw

PARYŻ PAP. Dziennik „L'Humanite” zamieszcza następującą wiadomość:

W dniu 27 marca br. Komisja Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, wystosowała do szefów rządów pięciu wielkich mocarstw pismo, załączając do tych pism treść uchwalonego przez Kongres Narodów w Wiedniu apelu do pięciu wielkich mocarstw.

Podajemy tekst pisma komisji do rządów amerykańskiego:

Do Prezydenta Stanów Zjednoczonych D. EISENHOWERA, Waszyngton, Biały Dom.

Panie Prezydencie! W dniach 16 i 17 marca br. odbyło się we Wiedniu posiedzenie Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, na którym postanowiono przesłać rządowi pięciu wielkich mocarstw apel Kongresu w sprawie odbycia rokowań i zawarcia Paktu Pokoju.

Przesyłamy apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju Panu oraz rządowi ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji. Apel ten wyraża powszechne dążenie do pokoju. Wzywa on rządy pięciu wielkich

Porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych zostało podpisane w Panmudżonie przez przewodniczącego grupy koreańskich i chińskich oficerów łącznikowych generała Li San Czo i przewodniczącego grupy amerykańskich oficerów łącznikowych wiceadmirała Daniela.

Około stu korespondentów i fotoreporterów obu stron oczekiwało na wiadomość o podpisaniu porozumienia.

Przed złożeniem podpisu generał Li San-czo oświadczył: „Obie strony osiągnęły, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej, porozumienie w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — chorych i rannych jeńców. Stoją koreańsko-chińska podkreślała, że jest gotowa do zakończenia natchmiast repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców. Natomiast Wasza strona, powołując się na paragraf 3 artykułu 109 Konwencji Genewskiej, oświadczyła, że dokona repatriacji tylko części chorych i rannych jeńców. Musimy zaznaczyć, że powoływanie się na paragraf 3 artykułu 109 Konwencji Genewskiej nie może w żadnym wypadku stać się pretekstem do tego, by zatrzymać przemocą i nie dopuścić do repatriacji w toku trwania działań wojennych wszystkich tych chorych i rannych jeńców naszej strony, którzy chcą powrócić do ojczyzny.

Spożyczenia wszystkich milujących pokój narodów — stwierdza w zakończeniu Agencja Nowych Chin — są skierowane na Panmudżon. Narody chcą się przekonać, czy rząd amerykański dąży szczerze do zawarcia rozejmu w Korei. Problemem szczerzego dążenia rządu amerykańskiego do zawarcia rozejmu będzie jego gotowość do natchmiastowego wznowienia rokowań w celu rozstrzygnięcia całokształtu sprawy jeńców wojennych.

W imieniu Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju:
Dr J. WIRTH, PIETRO NENI, F. JOLIOT-CURIE.

Pisma podobnej treści zostały przesłane przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR MALENKO-WOWI, premierowi Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej CZOU EN-LAIOWI, premierowi rządu Wielkiej Brytanii WINSTONOWI CHURCHILLOWI i premierowi rządu francuskiego RENE MAYEROWI.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody na obszar województwa gdańskiego i Zatokę Gdańską do godziny 20 dnia 13. 4. 53 r.

Dość pogodnie. Po południu wzrost zachmurzenia. Temperatura do 18 stop. Wiatry umiarkowane 3-4 stop. B. południowe.

Stan Zatoki Gdańskiej 2-3.

Przedłożenie podpisu generał Li San-czo oświadczył: „Obie strony osiągnęły, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej, porozumienie w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — chorych i rannych jeńców. Stoją koreańsko-chińska podkreślała, że jest gotowa do zakończenia natchmiast repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców. Natomiast Wasza strona, powołując się na paragraf 3 artykułu 109 Konwencji Genewskiej, oświadczyła, że dokona repatriacji tylko części chorych i rannych jeńców. Musimy zaznaczyć, że powoływanie się na paragraf 3 artykułu 109 Konwencji Genewskiej nie może w żadnym wypadku stać się pretekstem do tego, by zatrzymać przemocą i nie dopuścić do repatriacji w toku trwania działań wojennych wszystkich tych chorych i rannych jeńców naszej strony, którzy chcą powrócić do ojczyzny.

Dlatego też strona koreańsko-chińska zastrzega sobie prawo do magania się, aby wznowienie rokowań i ranni jeńcy, którzy nie będą repatriowani podczas trwania działań wojennych, zostali wysłani do kraju neutralnego tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie kwestii ich repatriacji do zawarcia rozejmu”.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że poważne, pokojowe wysił-

Maurice Thorez wrócił do Francji

PARYŻ PAP. Dnia 10 bm. wrócił do Francji sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez. W artykule powitalnym dziennik „L'Humanite” pisze:

Powraca do Francji ukochany przywódca naszej partii. Przebywał on 29 miesięcy na kuracji w ZSRR, gdzie dzięki troskliwej opiece naszych radzieckich towarzyszy zdołał przezwyciężyć chorobę, na którą zapadł.

Indie nie wezmą udziału w blokadzie Chin Ludowych

Oświadczenie premiera Nehru

PARYŻ PAP. Jak donosi z Delhi korespondent agencji France Presse, premier rządu hinduskiego Nehru, przemawiając w parlamencie podczas debaty budżetowej, oświadczył, że Indie nie wezmą udziału w blokadzie Chin Ludowych, niezależnie od stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie pozostałe kraje Imperium Brytyjskiego. Nehru podkreślił, że „inne kraje mogą powziąć decyzję w sprawie blokady Chin, my jednak nie będziemy się uważali w niczym związani taką decyzją”.

Związek Radziecki popiera w całej pełni pokojowe propozycje delegacji polskiej

Przemówienie wicemin. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK PAP. W dniu 9 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszyński wygłosił przemówienie w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami.

Komisja Polityczna — oświadczył A. Wyszyński — przystąpiła do dyskusji nad włączonym do porządku dziennego na wniosek delegacji polskiej zagadnieniem „zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami”.

Nie trzeba specjalnie podkreślać wyjątkowości doniesienia tego zagadnienia, gdyż propozycje zgłoszone przez delegację polską do tego punktu porządku dziennego dotyczą przede wszystkim takich spraw związanych z najważniejszymi interesami wszystkich narodów milujących pokój, jak sprawa położenia kresu wojnie w Korei i zawarcia rozejmu, jak również sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej oraz zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami — ZSRR, USA, Anglią, Francją i Chinami.

Zakończyć wojnę w Korei — zredukować zbrojenia

Podkreślano już wyjątkowo do miłego znaczenie, — mówił dalej A. Wyszyński — jakie dla sprawy pokoju i usunięcia groźby nowej wojny światowej ma wcielenie w życie uzgodnionych postanowień w sprawie niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wybuch wojny w Korei zwiększył groźbę nowej wojny światowej. Niewątpliwie jest również, że zaprzestanie wojny w Korei bezwzględnie osłabi taką groźbę, nie może nie ułatwić uregulowania szeregu innych ważnych zagadnień, które nie zostały dotychczas uregulowane, co komplikuje stosunki międzynarodowe oraz przeszkadza utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Spośród najważniejszych nie uregulowanych problemów, których uregulowanie wymaga szczególnej uwagi, należy wymienić problem redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Losowanie obligacji Narodowej Pożyczki

W DNIU 9 KWIEŚNIA				
Zł 10.000 — Nr 455.913				
Zł 5.000 — Nr 667.948				
Zł 1.000 — Nr 31.644	145.457			
242.369	276.899	285.071	293.120	301.316
395.003	543.398	615.018	624.858	640.138
656.393	752.942	820.287	987.032	
Zł 500 — Nr 81.479				
108.401	108.404	125.804	132.505	137.334
145.452	145.458	166.942	193.108	242.367
254.046	267.277	280.192	280.195	304.786
461.548	470.127	478.451	478.458	479.012
495.911	495.912	524.504	536.828	557.899
573.556	579.015	615.020	623.895	623.899
624.853	635.771	635.780	641.751	648.183
670.541	756.005	770.249	776.269	820.286
820.288	855.874	970.038	970.039	974.846
974.849	983.962	983.966	987.031	987.032
Zł 250 — Nr 37.076				
40.827	40.828	81.478	105.125	111.711
91.716	91.718	105.123	105.125	110.621
110.628	121.605	145.459	171.615	180.715
180.718	182.218	212.808	242.366	250.294
250.297	252.464	254.041	267.275	276.899
276.897	282.828	295.079	298.112	371.153
371.156	371.158	385.002	409.104	427.195
427.196	451.519	478.454	479.011	479.013
479.020	480.369	495.915	536.824	557.898
557.899	583.714	611.017	615.019	615.016
623.893	623.898	624.853	624.856	631.792
635.773	648.189	651.394	656.391	656.396
660.131	660.137	667.950	685.215	726.901
726.911	726.916	729.017	732.941	770.241
776.266	776.268	783.881	783.888	820.284
831.342	838.108	858.891	858.899	870.171
929.606	929.610	931.904	955.341	978.632
983.968				

Ponadto wylosowano 1010 premii po zł 150.

W DNIU 10 KWIEŚNIA				
Zł 5.000 — Nr 463.377				
Zł 1.000 — Nr 41.385	151.707			
159.146	159.654	292.667	333.288	406.550
429.038	435.054	484.194	494.635	585.931
659.219	810.802	826.651	878.744	900.258
982.936				

Zł 500 — Nr 9.701				
40.273	40.275	40.278	159.144	173.600
193.431	196.235	267.813	274.210	276.147
274.205	289.833	397.956	405.777	406.532
413.362	426.922	435.060	443.466	463.372
478.047	488.808	564.831	580.134	619.298
640.681	643.331	660.518	713.905	747.941
748.615	770.855	813.213	837.598	869.366
893.593	893.597	914.842	914.845	918.372
940.931	982.932	995.493	998.494	

Zł 250 — Nr 18.424

92.338	125.498	125.499	130.097	159.198
173.593	173.594	190.092	190.091	198.417
232.392	252.396	267.813	267.813	271.755
274.205	307.792	307.795	333.702	359.704
363.671	377.284	397.963	413.463	413.467
456.953	463.376	471.245	479.043	481.755
484.193	488.802	488.807	494.634	494.639
505.294	513.378	518.286	564.835	564.840
575.042	575.050	579.671	580.432	580.435
585.339	638.632	640.690	660.518	661.431
661.438	725.241	727.146	727.148	731.463
744.212	744.215	748.611	773.415	789.396
789.397	804.123	804.127	813.217	828.636
828.630	869.368	878.742	900.251	900.253
911.102	914.877	919.375	940.933	940.938
955.474	985.877	984.306	984.307	983.338
998.492	998.500			

Ponadto wylosowano 1010 premii po zł 150.

Ogólnie powyższe uchwałę proklamującą bezwarunkowy zakaz broni atomowej.

ZSRR popiera inicjatywę chińsko-koreańską

Poruszając następnie kwestię koreańską, Wyszyński stwierdził, że ostatnio zasłyły ważne wydarzenia. W odpowiedzi na pismo do wodcy naczelnego sił zbrojnych ONZ w Korei gen. Clarka, dowódcy naczelnej Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir Sen i dowódcy chińskich ochotników ludowych Peng Teh-huai wyrazili — jak wiadomo — w opublikowanym przez nich piśmie zgodę na przeprowadzenie wymiany ciężko chorych i rannych jeńców wojennych w myśl art. 109 Konwencji Genewskiej z 1949 roku o traktowaniu jeńców wojennych.

Następnie Wyszyński omówił propozycję rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aby obie strony „zobowiązały się repatriować niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich znajdujących się w ich rękach jeńców wojennych, którzy domagają się repatriacji oraz przekazać pozostałym jeńców wojennych neutralnemu państwu w celu zapewnienia sprawiedliwego rozwiązania sprawy ich repatriacji”.

Związek Radziecki wita szlachetną inicjatywę Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w tej kwestii. Związek Radziecki gorąco popiera propozycję wznowienia rokowań w Korei w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak również w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych w ogóle, a więc i problemu zakończenia wojny w Korei i zawarcia rozejmu.

Nie można pominąć faktu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych dawno już mogłaby pomyśleć o rozwiązaniu sprawy rozejmu i zakończenia wojny w Korei, gdyby naród koreański i naród chiński mieli w ONZ swych legalnych przedstawicieli, których brak pozbawia ONZ możliwości pomyślenia o rozstrzygnięciu ważnych problemów, związanych z utrwaleniem pokoju i zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek ponownie przypomnieć, że sprawa legalnego przedstawicielstwa narodów chińskiego i koreańskiego w ONZ jest jednym z najważniejszych problemów, którego pozytywne rozstrzygnięcie winno nastąpić bezzwłocznie.

A. Wyszyński oświadczył dalej, że zakończenie wojny w Korei i zawarcie rozejmu będzie jednym z najważniejszych ogniw w łańcuchu posunięć, zmierzających do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Podpisać Pakt Pokoju

W związku z tym — podkreślił Wyszyński — delegacja radziecka ze szczególnym naciskiem popiera zgłoszoną przez delegację polską propozycję w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami — ZSRR, Chinami, USA, Anglią i Francją.

W ostatnich dniach — stwierdził w końcowej części przemówienia A. Wyszyński — kompetentni przedstawiciele USA i Anglii złożyli oświadczenia o sytuacji międzynarodowej. Prezydent Eisenhower, sekretarz stanu Dulles, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden wyrażali ostatnio swe poglądy na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Kładą oni nadal nacisk na politykę tzw. dozbrajania się ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami. Ale z góry można powiedzieć, że polityka taka nie przyniesie dobrych wyników w przyszłości, podobnie jak nie przyniosła ich w przeszłości i nie przynosi ich w chwili obecnej.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to główna troska Związku Radzieckiego, jak powiedział przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov, polega na tym, „aby nie dopuścić do nowej wojny, włączyć w pokój ze wszystkimi krajami”. Szef rządu radzieckiego podkreślił, że „najbardziej niebezpieczną i niesprawiedliwą polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, polityka oparta na wzajemnym zaufaniu, skuteczna, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach”.

Związek Radziecki niezmiennie kierował się, kieruje i będzie się kierować wielkimi zasadami swojej polityki zagranicznej — polityki pokoju między narodami, która całkowicie odpowiada żywotnym interesom narodu radzieckiego i wszystkich milujących pokój narodów.

Spółdzielnie produkcyjne, PGR i chłopci pracujący Wybrzeża meldują o zakończeniu siewów

W wyniku nieustannie rozwijającego się współzawodnictwa o jak najszybsze ukończenie akcji wiosennej — siewnej, o zwiększenie plonów z ha, coraz więcej spółdzielców, robotników rolnych i chłopów pracujących woj. gdańskiego składa meldunki o przedterminowym ukończeniu siewów zbóż jarych.

Malbork

Spółdzielnie produkcyjne pow. malborskiego ukończyły do dn. 9 bm. całkowicie zasiewy zbóż jarych. Fakt, że siewy przeprowadzono wcześniej oraz to, że pow. malborski wykorzystał dotychczas 90 proc. puli nawozów sztucznych, pozwala liczyć na dobre urodzaje. Obecnie uwaga całego powiatu skierowana jest na zespół PGR Lisewo, który ma jeszcze do zasiania pszenicę, owies i jęczmień na kilkuset ha. Towarzysze z zespołu PGR Lisewo! Nie opóźniajcie w waszym powiecie terminu ukończenia akcji siewnej! Śmiało rozwijajcie współzawodnictwo i dorównujcie osiągnięciom przodujących PGR.

Pruszcz Gdański

Całkowite ukończenie siewów zbóż kłosowych w pow. gdańskim przewidyuje się na 15 bm. Plan zasiewów wykonano tam do tychczas w 80 proc.

Starogard

Przeprowadzono tu ok. 60 proc. prac wiosennej — siewnych. Szybko i sprawnie wykonała siewy nowoorganizowana spółdzielnia produkcyjna Ciecholewy. Wzorem spółdzielcy pośpieszyli z pomocą sąsiadką gromadzie Trzcinisk, gdzie chłopcy rozpoczęli przed kilku dniami swój pierwszy wspólny siew. W dniu dzisiejszym przewiduje zakończenie siewów dalszych 6 gospodarstw zespołowych. Meldunki o zakończeniu siewów napływają również od chłopów indywidualnych. Jako pierwsza złożyła meldunek

gromada Wycinki w gminie Osiek. W gromadzie Grabowiec gmina Bobowo siew ukończył wzorowo gospodarz Jan Hebst.

Lębork

Zasiewy pszenicy wykonano w pow. lęborskim w 86 proc. Siewy ukończyły spółdzielnie produkcyjne: Lębien, Garcigórze i inne oraz PGR: Węgorzyna, Leśnice, Kębłowo — zespół Lębork, Bergedzin, Wrzeszcz, Pogorszewo i Chrobów — zespół Lędzichowo, a także gromady Ulinia i Gace z gminy Wiko.

Stosunkowo słabo przebiegały siewy w zespole PGR Ciechocino. Na 5 gospodarstw żadne nie ukończyły dotychczas siewów. Jest tak dlatego, że towarzysze z komitetu zespołowego zbyt mało uwagi poświęcają współzawodnictwu pracy, które przecież ma decydujący wpływ na przyspieszenie akcji siewnej. Towarzysze z zespołu PGR Ciechocino! Bierzcie przykład z PGR Leśnice, które wysunęło się na czoło w walce o siewy.

Kartuzy

W ostatnich dniach wzmożyły się prace wiosenne na terenie gmin Banino, Sulęcino i Parchowo, gdzie siewy przeprowadzono w ok. 60 proc. Nienajlepiej jednak dzieje się w gminach Kartuzy — Wieś i Sierakowice. Zółwie tempo prac na terenie tych gmin obniża wskaźnik wykonania zasiewów w całym powiecie. Powiat Kartuzy wykonał dotychczas zaleśdnie 35 proc. planu zasiewów. Prace przebiegają ospale również na terenie gminy Goręczyno, która odczuwa brak kwalifikowanego ziarna siewnego. Pomimo wielokrotnych interwencji Centrala Nasienna nie do starczyła do GS zamówionej puli ziarna. Zaległości te trzeba niezwłocznie nadrobić, aby umożliwić chłopom pracującym jak najszybsze ukończenie siewów.

Uwaga — plantatorzy!

Ślodyzek rzepakowy ukazał się w pow. gdańskim

W tych dniach na terenie pow. gdańskiego, szczególnie na terenach wyżej położonych, ukazał się ślodyzek rzepakowy — szkodnik, którego trzeba z miejsca tępić. W dniu wczorajszym zauważono też ślodyzka na nizinach żuławskich. Obecnie najbardziej zagrożone są gminy Pszczółki, Miłocin i Trąbki Wielkie.

W związku z pojawieniem się ślodyzka, cukrownia w Pruszczu Gdańskim rozprowadziła na poszczególne gminy środki chemiczne — azotoksy i melasy skażone, niezbędnych do walki ze szkodnikiem. Państwowe Ośrodki Maszynowe zaopatrzone zostały w aparaty dla ochrony roślin.

Państwowa Służba Rolna przy Radzie Narodowej oraz aparaty a-

grotechniczny cukrowni w Pruszczu Gdańskim ukończyły przygotowanie do walki ze szkodnikiem. Obecnie rozpocznie się opryskiwanie terenów w gminach Łęgowo, Pszczółki, Suchy Dąb i Miłocin.

Wielu plantatorów nie przygotowało się jednak dostatecznie do walki ze ślodyzkiem. Nie zaopatrzyli się oni w środki chemiczne do zwalczania szkodnika, którego należy niezwłocznie pobrać z GS. Nie wszystkie również spółdzielnie produkcyjne posiadają aparaty do opryskiwania.

Sprawy nie można odłożyć. Tam, gdzie pojawił się szkodnik należy niezwłocznie przystąpić do niszczenia go. Pilnym obowiązkiem pełnomocników terenowych cukrowni w Pruszczu Gdańskim jest otoczyć pieczołowitą opieką plantacje, szybko pobrać środki chemiczne z GS i rozpocząć skuteczną walkę ze szkodnikiem. Obowiązuje to również wszystkie spółdzielnie produkcyjne gospodarujące na zagrożonym terenie. Dla ułatwienia walki ze ślodyzkiem służba rolna i agrotechniczna winny przyspieszyć rozpoczęcie praktycznych pokazów likwidacji szkodnika. Aparat służby rolnej przy GRN w Pruszczu Gdańskim winien kontrolować przebieg zaopatrzenia w środki niszczyielskie i rozwijać akcję przeciwko szkodnikowi.

Ochotniczy werhunek do szkół oficerskich

W bieżącym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadza się ochotniczy werhunek kandydatów do szkół oficerskich Wojska Polskiego.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: obywatelstwo polskie; stan wolny; wiek: od 18 do 24 lat; zdolność fizyczna wymagana od kandydatów do szkół oficerskich z uwzględnieniem wymogów poszczególnych rodzajów wojsk i służb; wykształcenie: od kandydatów do wszystkich szkół oficerskich wymagane jest w zasadzie na poziomie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej szkoły zawodowej. W wyjątkowych wypadkach przyjmowani będą kandydaci, którzy posiadają niższe wykształcenie pod warunkiem, że kandydaci tacy rokuja nadzieję, iż w czasie pobytu w szkole oficerskiej uzupełnią swe wykształcenie ogólne. Każdy, ubiegający się o przyjęcie do szkoły oficerskiej, kandydat winien złożyć następujące dokumenty: a) podanie, b) oświadczenie obywatelstwa, c) świadectwo urodzenia, d) świadectwo lekarskie społecznej służby zdrowia, e) szczegółowy, własnoręczny napisany, życiorys.

Kandydaci wnoszą dokumenty do właściwego według miejsca zamieszkania wojskowego komendanta rejonowego. Podania kandydatów winny być złożone najpóźniej do dnia 31 maja 1957 r.

Blizszych informacji udziela wojewódzka komenda rejonowa.

O zwycięstwo sprawy pokoju

W Panmunđon podpisane zostało porozumienie w sprawie repatriacji przez obie strony chorych i rannych jeńców wojennych. Jest to dalszy sukces na drodze pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, na drodze do położenia kresu wojnie rozpętanej przed blisko trzema laty przez amerykańskich agresorów, wojnie, która pograżyła waleczny naród koreański w bezmiar ciemności, wojnie, która dzień po dniu pochłaniała setki istnień ludzkich.

Sukces ten zawiązywać należy postawie delegacji chińsko-koreańskiej, która od pierwszych chwil rokowań, tzn. od przeżycia półtora roku, dawała dowody maksymalnej dobrej woli, nie zrażając się lawinowym zlewaniem i złą wolą strony przeciwniej, dokładającej wszelkich wysiłków, by nie dopuścić do porozumienia, by doprowadzić do zerwania rozmów rozejmowych.

Porozumienie zawarte w Panmunđon stwarza warunki dla ogólnego porozumienia w wyniku, którego zamlikłyby armia, a huk bomb przestałby spędać sen z powiek dzieci, przestałby trwoga napawać matczyne serca. „Obecnie — jak stwierdza Agencja Nowych Chin — stanęła na porządku dziennym sprawa natychmiastowego wznowienia rokowań w celu całkowitego uregulowania zagadnienia jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei”.

Konkretnie propozycję w tej sprawie przedłożył w imieniu rządów Chin Ludowych i Korei Ludowej, min. Czuu En-lai. Zostały one w pełni poparte w oświadczeniu ministra spraw zagranicznych ZSRR, towarzysza Mołotowa, a następnie precyzowane w piśmie gen. Nam Ira, przewodniczącego delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych do generała Harrisona, przewodniczącego delegacji amerykańskiej. Propozycję tę, zmierzającą, jak stwierdził gen. Nam Ir do wyeliminowania różnicy zdań, stojącej na przeszkodzie do zawarcia rozejmu. Sirona chińsko-koreańska wysuwa wniosek prze-

prowadzenia repatriacji jeńców w dwóch etapach. W pierwszym etapie repatriowani zostaliby wszyscy jeńcy, domagający się powrotu do ojczyzny. Drugi etap obejmowałby przekazanie tych jeńców, którzy wskutek zastraszania i nacisku obawiali się powrotu do domu, państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny.

Narody całego świata z gorącą sympatią przyjął doniesienie inicjatywę, zmierzającą do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Widząc w niej jeszcze jeden dowód głębokiego umiłowania pokoju przez państwa obozu pokoju, przez człowieka silnego obozu — ZSRR, który wyraża całkowitą solidarność z propozycją chińsko-koreańską, przez potężne Chiny Ludowe, przez bohaterki naród koreański, przez wszystkie kraje demokracji ludowej. I nie ulega wątpliwości, że to poparcie udzielone przez narody — a w tym również naród amerykański — inicjatywę chińsko-koreańską już dziś odegrało olbrzymią rolę przy osiągnięciu porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców. Ta postawa narodów krepuje ruchy nawet najszybszych wrogów porozumienia w sprawie koreańskiej.

Porozumienie osiągnięte w Panmunđon jest dowodem, że można w drodze rokowań rozwiązać sprawy najbardziej sporne. Jest ono pierwszym krokiem na drodze do rozładowania napięcia międzynarodowego, na drodze do położenia kresu wojnie, która napiecie do zastrzeżeń. Ale nie może być mowy o rzeczywistym utrwaleniu pokoju, o rzeczywistym rozładowaniu napięcia międzynarodowego, dopóki nie zostaną w drodze pokojowego porozumienia rozwiązane wszystkie sporne kwestie, dopóki istnieć będą agresywne sojusze i bloki w rodzaju paktu atlantyckiego, dopóki lwią część budżetów państwowych mocarstw imperialistycznych służyć będzie nakręcaniu wyścigu zbrojeń, dopóki nie

zostanie zawarty Pakt Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami. Zdają sobie z tego w pełni sprawę wszyscy pokój miłujący ludzie na świecie. I dlatego też w ich imieniu, w imieniu 600 milionów mężczyzn i kobiet, którzy złożyli swe podpisy pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju, Komisja Kongresu Narodów w Obronie Pokoju wystosowała do rządów pięciu wielkich mocarstw pismo, domagające się zawarcia przez nie Paktu Pokoju.

„Porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami — stwierdza apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju — zawarcie Paktu Pokoju położy kres napięciu między narodowemu i uratuje świat przed największymi nieszczęściami. Takie jest żądanie narodów”.

Do tego właśnie zmierza rezolucja polska „O zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”. Rezolucja, która jest obecnie dyskutowana w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, uzyskała pełne poparcie ze strony delegacji radzieckiej, której przewodniczącym jest wiceminister Wyszyński. Podkreślił on, że teraz, jak i zawsze, idea pokoju, przyjaźni i współpracy międzynarodowej jest podstawą radzieckiej polityki zagranicznej, opartej na leninowsko-stalinowskiej tezie o możliwości współistnienia różnych systemów.

Zasady tej polityki przypomniał na IV sesji Rady Najwyższej ZSRR Prezes Rady Ministrów, towarzysze Malenkov, mówiąc: „W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych”.

Polityka współpracy między narodami, wyrażająca dążenia setek

Ruch „kolesowców” rozszerza się na Wybrzeżu

Do walki o racjonalne wykorzystanie parku maszynowego muszą się włączyć wszystkie ogniwa zakładu pracy

Różne były poglądy na tę sprawę w chwili podejmowania pierwszych prób. A to nieodpowiednie maszyny, a to brak noży, a to tarcz do ich szlifowania i docierania. Gdy mowa była o nożu Kolesowa, który w wielu zakładach przemysłowych naszego kraju znalazł już zastosowanie, w postaci personelu inżynieryjno - technicznego, a nawet niektórych tokarzy Stoczni Gdańskiej było wiele rezerwy. Dlatego być może od chwili zapoznania się z nowym nożem do pierwszej udanej próby skrawania za jego pomocą upłynął okres przeszło 3-tygodniowy. Ale gdy towarzysze ze stoczni ujrżeli, jak skręca się niespotykanej dotychczas szerokości wiór, uprzytomnili sobie, że zastosowanie noża radzieckiego tokarza to wielkie wydarzenie w życiu zakładu.

Zrozumiał wówczas niejeden stocznikowiec, że noż Kolesowa — to jedna z przodujących metod w dziedzinie wysokowydajnej obróbki, to dalszy postęp techniczny, to droga do wzrostu wydajności pracy, a więc nowe możliwości znaczących oszczędności produkcyjnych — zwiększenia stopnia wykonania planowych zadań.

Nóż zdobywa tokarzy Wybrzeża

Wkrótce też nowy ruch zatonął w szersze kręgi. Od Tycnera, który w dziale centralnym mechanicznym stoczni pierwszy próbował nóż Kolesowa, przyjęli nową metodę pracy tokarze Skwierawski, Matusiak, Makiewicz, Dolański, Szymański i inni. W narzędziowni zaczęli pracować po nowemu: Zukowicz i Bruczyński. Od 1 mm posuwu przeszli na 2 mm, następnie osiągnęli 3 mm. Pragną dorównać przodującym towarzyszowi pracy — Tycnerowi, który w oparciu o nową metodę osiąga już 217 proc. normy przy obróbce metali.

Ale nie tylko w Stoczni Gdańskiej. Próby wprowadzenia noża podjęto w Elbląskich Zakładach Mechanicznych, Stoczni Północnej, Stoczni im. Komuny Paryskiej. Z lepszym lub gorszym skutkiem podejmowały je załogi, zachęcone pierwszymi próbami. Przeprowadzano wciąż nowe próby samodzielnego docierania, szlifowania, docierania i utwardzania noża, jak zamocowywać detal do obróbki, jak „ustawiać” łamacz wióra itp.

Aby jednak nie musieli „kolesowcy” błądzić po omacku, aby szybciej upowszechnić nową metodę, zorganizował Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Metalowców w dniu 9 bm. kurs stacjonarny dla tokarzy Wybrzeża w Stoczni Gdańskiej.

Kierownictwo stoczni zabezpiecza warunki

Prof. inż. Dylewski omówił zagadnienie bliskie każdemu tokarzowi — budowę noża, nową nie stosowaną dotychczas jego geometrię, zapewniającą większą wydajność skrawania. Zagadnienia te nie były dla słuchaczy obce — zapoznali się już z nimi z opisów w prasie, z materiałów, które ZZM nadesłał do zakładów. Lecz wykład profesora pogłębił znajomość tych zagadnień, dał każdemu uczestnikowi kursu wiele wiadomości.

Niemniej od zagadnień natury teoretycznej interesowały tokarzy

Karygodne niedbalstwo

W elektrowni gdańskiej „Ołowianka” walkę o oszczędność utrudnia fakt, że kierownictwo zaniedbało ostatnio sprawę prowadzenia należytej konserwacji maszyn i urządzeń. Szczegółnej opieki wymagają przede wszystkim kotły, które są nieszczelne. Nieszczelność kotłów jak i brak ciągu spowodowany wadliwą budową instalacji powodują nadmierne spalanie węgla. Dość często następują również przestoje, gdyż zaniedbany motor wentylatora przepala się.

Stan ten dobrze jest znany kierownictwu elektrowni, jednakże dotychczas nie uczyniło ono nic, aby przeprowadzić konieczne na prawy nieszczelnych kotłów i zepsutego motoru wentylatora.

W. SZYNCZEWSKI
korespondent

inne sprawy. Te właśnie, które dość często bagatelizuje się w zakładach, choć od ich właściwego załatwienia zależy powodzenie podjętych poczyną. Jakże zadania spadają na poszczególne ogniwa zakładu, jak powinien włączyć się do ruchu „kolesowców” personel inżynieryjno - techniczny, jakie są obowiązki ogniwa związkowych i partyjnych — oto pytania, na które pragnęli znaleźć odpowiedź tokarze, inżynierowie i technicy, działacze związkowi i partyjni, którzy z zakładów pracy Wybrzeża przybyli na kurs.

Dowiedzieli się przede wszystkim o tym, jak kierownictwo stoczni zabezpieczyło na swoim terenie warunki, umożliwiające rozszerzenie ruchu „kolesowców”. Wyjaśnił to inż. Filipiński. Zabezpieczenie tych warunków wiąże się z wykonaniem noża, z wysokością jego jakości. Jak wskazują doświadczenia Tycnera jakoś nie za zależy od takiego przylutowania płytki, które wyklucza powstanie najmniejszej próżni pod nią oraz od dobrego dotarcia. Na jednej z tokarek zaimprovizowano więc docieraczkę i przystąpiono już do przebudowy, przeznaczanej do upłynienia frezarki, na tego rodzaju cenne urządzenie. Tym cenniejsze, że przy jego pomocy można dwukrotnie przedłużyć czas używalności noża.

Równocześnie przebudowano ostrzarkę typu „Sap” krajowej produkcji na ostrzarkę anodowo-mechaniczną. Obok lepszego ostrzenia narzędzi z płytkami węglowymi splekanych da to dużą korzyść w postaci wyeliminowania używanych dotychczas kosztownych tarcz karborundowych, zabezpieczone też powstawaniu w warsztacie pyłu szkodliwego dla organizmu ludzkiego.

Nie wyczerpuje to całokształtu przygotowań do szerokiego zastosowania noża Kolesowa w stoczni. Przystąpiono już bowiem do organizowania centralnej ostrzalni narzędzi, gwarantującej wysokość jego jakości, a obok tego likwidację szeregu błędów, popełnianych przy indywidualnej produkcji noży. Ponadto szersze wykorzystanie zbudowanego niedawno urządzenia elektroiskrowego utwardzania narzędzi wzmocni bazę techniczną, na której może rozwijać się ruch „kolesowców”.

Dobre narzędzia to jeszcze nie wszystko

O tym, że nie można poprzestać na pierwszych osiągnięciach mówił konsultant radziecki inż. Szaławanow. Wskazał on na wielkie możliwości zastosowania tego noża mimo przeważającej obecnie w stoczni produkcji jednostkowej.

Towarzysze z POM w Nowym Dworze — wiosna nie czeka!

Nowoorganizowane spółdzielnie produkcyjne muszą być otoczone opieką

Na Wybrzeżu w ostatnim okresie powstało wiele nowych spółdzielni produkcyjnych. Wiosna tego roku po raz pierwszy przystąpiły one do wspólnego siewu. Otoczenie nowoorganizowanych gospodarstw zespołowych szczególną opieką, udzielanie im systematycznej pomocy — oto jedno z głównych zadań Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Dobrze pojmując swój obowiązek pod tym względem POM w Cedrach Wielkich, pow. Gdańsk. Towarzysze z tego POM wkładają wiele wysiłku w pomoc dla nowoorganizowanych spółdzielni. Dzięki temu spółdzielcy z Weselna, Bystrzej czy Bogatki, którzy po raz pierwszy przystąpili do zespołowej pracy mogli jedną z pierwszych zakończyć siew zbóż jarych. Towarzysze z tego POM pomogli nowoorganizowanemu spółdzielniom w organizacji brygad polowych, we wprowadzeniu norm pracy i opracowaniu harmonogramów. Starają się oni w sposób jak najbardziej operatywny pomagać w usuwaniu wszelkiego rodzaju braków, które występują w młodych spółdzielniach.

O pracy tego POM świadczą najlepiej fakt, że do dnia 8 bm. wykonał on już 55 proc. zadań kampanijnych. Są w Cedrach Wielkich takie brygady traktorowe, które zrealizowały całkowicie zaplanowane zadania w akcji wiosennej — siewnej. I tak np. bry-

Wiele detali, powtarzających się w odstępach parodniowych czy tygodniowych, wskazuje bowiem możliwości przejścia na produkcję seryjną, przy której metoda Kolesowa oddaje znacznie większe usługi. Istnieją więc możliwości rozszerzenia ruchu i w tym celu pion inżynieryjno-techniczny musi otrzymać konkretne zadania w dziedzinie technicznego przygotowania pracy nową metodą. Zadania te obejmują opracowanie instrukcji wykonania i ostrzenia noży, ustalenie obrabiarek, na których można je stosować, ustalenie w oparciu o dotychczasowe próby warunków technologicznych, takich jak np. szybkość skrawania i posuwów, głębokość wióra itp. oraz ujęcie ich w formę instrukcji. Do najmniej ważnych zadań należy usunięcie defektów w obrabiarkach, zapewnienie bezpieczeństwa pracy tokarzom i zorganizowanie szkolenia zawodowego. Wiele zależy od komórek, opracowujących dokumentację techniczną i rysunki, które powinny podnieść ich jakość. Wiele ma też do zrobienia narzędziownia — uzupełniając braki w instrumentacji mierniczych, zaopatrzenie — usprawniając dostawy itp. W okresie upowszechniania ruchu Kolesowa — na każde ogniwo w zakładzie spadają zadania, których wykonanie jest współdecydujące o powodzeniu przedsięwzięcia. Szerokie stosowanie noża Kolesowa wymaga bowiem narówni z przygotowaniem natury technicznej — przygotowań natury organizacyjnej oraz szerokiej akcji uświadamiającej.

Wnioski słuchaczy

Sporo czasu spędził uczestnik kursu w warsztatach stocznikowych, zapoznając się praktycznie z metodami toczenia, z wykonanymi już nożami Kolesowa i urządzaniami, na których je ostrzono i docierano. Następnie odbyła się dyskusja. Mówiono przeważnie o błędach, które popełniane były w poszczególnych zakładach pracy przy dotychczas podejmowanych próbach. Uwidocznili się one z całą wyrazistością właśnie przy porównaniach pracy w Stoczni Gdańskiej z próbami przeprowadzonymi w innych zakładach. M. in. technik Podolak ze Stoczni im. Komuny Paryskiej stwierdził, że w tym zakładzie próby te były właściwie pogonią za rekordowymi wynikami. Nie było natomiast troski o racjonalne wykorzystanie maszyn, o

wzwiększenie średniej wydajności obróbki mechanicznej przy posia danym parku.

Przyczynę tego wskazał przewodniczący rady zakładowej Stoczni Gdańskiej, tow. Polosz. Stwierdził on mianowicie, że o takim nastawieniu zdecydował brak należytej opieki ze strony pionu inżynieryjno - technicznego. Szerokie stosowanie noża Kolesowa wymaga spełnienia szeregu warunków technicznych i organizacyjnych. I od tego powinna się zacząć praca w każdym zakładzie.

— Nauka, którą wynieśliśmy z dzisiejszego kursu — mówił tow. Polosz — zachęci naszą inteligencję techniczną do oparcia swej pracy na doświadczeniach towarzyszy radzieckich, pozwoli na podniesienie poziomu technicznego w tak ważnej dziedzinie jak obróbka metali. Umasowienie bowiem metody Kolesowa prowadzi do zwiększenia tempa wykonania zadań, do obniżenia kosztów, do uzyskania wyższych wskaźników wykonania planu.

ST. MALWIŃSKI

Z życia partii

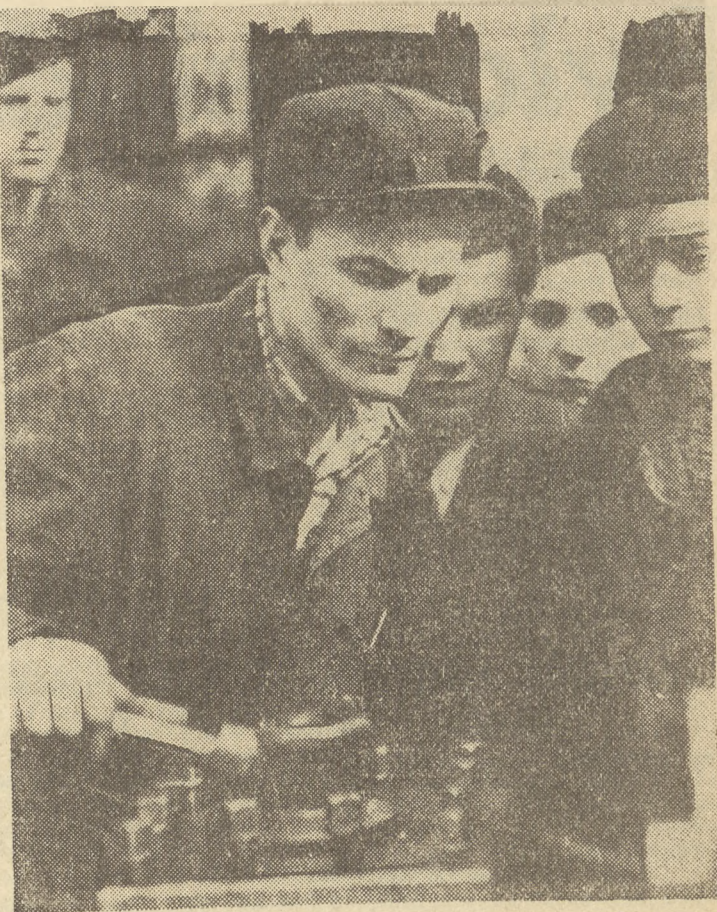
Główne zadania organizacji partyjnej Stoczni im. Komuny Paryskiej w zabezpieczeniu wzrostu jej szeregów

Wśród tych, którzy w dniach wielkiej żałoby po śmierci Towarzysza Stalina zgłosili się z prośbą o przyjęcie do partii jest też grupa 47 przodujących robotników ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Są to brygadziści Kotulski, Głowiński, Hajzler, Kuźmierz, zastępca brygadziści Gostomski, przodownicy pracy zawodowej i społecznej Pawłowski, Szała i inni.

Ten przypływ do partii wskazuje na głębokie przeobrażenia, jakie zachodzą w naszym narodzie. „Śmierć Towarzysza Stalina — powiedział na VIII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut — była dla wielu takich właśnie prostych ludzi wstrząsem, który odsłonił przed nimi, jak bliski i drogi był im Stalin — Choraży Pokoju, Budowniczy Komunizmu. To głębokie przeżycie zbliżyło ich do nas, do naszej idei i do naszej partii, do naszych dążeń i do naszych codziennych wysiłków...”

Wyciągnąć właściwe wnioski z tego faktu — oto czego uczy nas VIII Plenum KC i towarzysze Bierut. Chodzi przede wszystkim o „właściwe wnioski w naszej pracy masowo - politycznej, propagandowej i organizacyjnej.”

Dlatego też przyjmowanie do partii nie może być pozostawione żywiołowemu biegowi. Realizuj-



„Kolesowiec” Tycner przy pracy.

jąc wskazania w tej dziedzinie, organizacje partyjne powinny postawić się niezawodnym instrumentem, jakim jest uchwała grudniowa KC z 1951 roku w sprawie wzrostu i regulowania składu partii.

Analizując wykonanie uchwały grudniowej KC na przestrzeni roku ubiegłego w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, trzeba stwierdzić, że zrobiono tu niewątpliwie duży krok naprzód. W sze regu kandydatów przyjęto w 1952 r. 46 towarzyszy, z kandydatów na członków przesunięto 28, wykluczono 19 osób, co pozwoliło na oczyszczenie partii z elementu niepożądanego.

Liczba 46 nowych kandydatów nie odpowiada jednak w pełni możliwościom, jakie ta organizacja partyjna posiada. Nie odpowiadała ta liczba przede wszystkim wzrostowi załogi w tym okresie, prócz tego składa się na nią tylko nieznaczna liczba robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Dalej uchwała KC z grudnia 1951 roku wskazuje, że „prawidłowy dobór kandydatów do partii wymaga znacznego wzmocnienia pracy organizacyjnej i politycznej z bezpartyjnymi”.

Mamy w stoczni pozytywne przykłady pracy z bezpartyjnymi. Np. organizacja oddziałowa wydziału elektrycznego przyjęła w swe szeregi 5 kandydatów, w tym 1 przodownika pracy, organizacja wydziału drogowego — 4 kandydatów w tym wybitnego racjonalizatora tow. Wróblewskiego, który ma na swym koncie 30 usprawnień.

Największe sukcesy mają w tej dziedzinie organizacje oddziałowe rurowni i remontu maszyn. W rurowni wszyscy członkowie partii otrzymali zlecenia pracy z bezpartyjnymi, zaś sekretarz organizacji oddziałowej tow. Danaj interesuje się wykonaniem tych zleceń i znając dobrze robotników ze swego oddziału, pomaga towarzyszom w wyjaśnianiu bezpartyjnym polityki naszej partii.

W organizacji oddziałowej remontu maszyn tow. Zabłocki przy gotował do wstąpienia w szeregi partii 6 ZMP-owców, z którymi prowadził systematycznie indywidualne rozmowy. ZMP-owcy ci byli również obciążeni szkoleniem ideologicznym.

Obok pozytywnych przykładów właściwej pracy z bezpartyjnymi istnieje jednak w tej dziedzinie wiele niedomagań. Wyrazem tego jest fakt, że w większości organizacji oddziałowych przyjęto do marca br. tylko 1-2 kandydatów. Świadczy to o oderwaniu tych organizacji od mas bezpartyjnych, o słabym autorytecie organizacji wśród załóg.

Jakie jest główne źródło tych niedomagań?

„...słaby wzrost organizacji partyjnych — mówi uchwała KC z grudnia 1951 r. — jest dowodem słabego promieniowania ideowo-politycznego organizacji, ...stały i systematyczny napływ do organizacji partyjnych przodujących bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligentów jest istotnym

sprawdzeniem wzrostu sił, i autorytetu partii, efektywności jej całej pracy masowo - politycznej, sprawdzianem aktywności politycznej i produkcyjnej organizacji partyjnej oraz jej powiązania z masami.”

Również w pracy z kandydatami istnieje jeszcze w stoczni wiele niedociągnięć. Członkowie partii otrzymują wprawdzie konkretne zadania, ale są one słabe, albo w ogóle nie kontrolowane. Szczególnie źle wygląda to w organizacji wydziału kadłubowni produkcyjnej.

W warunkach braku kontroli wykonania zadań przez członków partii zdarza się często, że kandydaci są pozostawieni samym sobie. Młodzi towarzysze, z którymi nie pracowano politycznie, którym nie wyznaczono konkretnych, przystosowanych do ich możliwości zadań, stali się biernymi, nie przejawiali zainteresowania życiem organizacji partyjnej. W końcu skreślono ich z listy kandydatów.

A można było tego w niejednym wypadku uniknąć, gdyby organizacje oddziałowe pracowały z kandydatami, zlecając nad nimi opiekę wyznaczonym do tego członkom partii, gdyby dbali o ich szkolenie polityczne, powierzały im konkretne zadania, kontrolowały ich wykonanie, gdyby codziennie śledzili i oceniali ich pracę zawodową i partyjną.

Jakie wnioski wynikają dla organizacji partyjnej w Stoczni im. Komuny Paryskiej z analizy realizacji uchwały grudniowej zwłaszcza w świetle ostatnich, tak licznych zgłoszeń do partii?

Pierwszy — to ożywienie pracy w tych organizacjach, które nie mają osiągnięć, jak w wydziale drzewnym, w oddziale pionu technicznego itd.

Drugi — to konieczność rozbudowy partii przede wszystkim wśród robotników, bezpośrednio zatrudnionych w produkcji, zgod nie ze wskazaniami VIII Plenum KC, które nakazuje wytrwale u-macniać tron robotniczy naszej partii.

Trzeci — to otoczenie opieką nowopryjętych do partii towarzyszy, powierzanie zadań kandydatom i członkom partii, a przede wszystkim systematyczna kontrola ich wykonania, stanowiąca podstawową metodę uaktywnienia i wychowania członków partii.

Czwarty — to ciągła i systematyczna praca polityczna z bezpartyjnymi, zacieśnianie więzi z masami, co powinno być czołowym zadaniem organizacji partyjnej. Organizacja partyjna Stoczni im. Komuny Paryskiej dostrzega braki w swej pracy z bezpartyjnymi i kandydatami. Rozumie ona, że ogromne zaufanie bezpartyjnych do partii, czego dowodem były ostatnie zgłoszenia, zobowiązuje ją do tego, by jak uczy towarzysz Bierut — otoczyć serdeczną opieką tych, którzy lgną do partii i przygotowali ich do wstąpienia w jej szeregi.

A. G.

Było to siedem lat temu

Były to pierwsze dni wiosny 1946 roku. Z radością i zaskoczoną dumą witali mieszkańcy Wybrzeża — marynarze i pracownicy portów, stoczniowcy i rybacy — pierwszą rocznicę wyzwolenia, podsumowując rezultaty swej pracy i osiągnięć.

Coraz więcej dźwigów oddawano do eksploatacji w naszych portach, coraz więcej kutrów rybactwa wychodziło na bliskie i dalekie łowiska po rybę dla kraju, coraz bezpieczniejsza stawała się żegluga w portach i na rezerwach Gdyni i Gdańska, oczyszczonych z wraków i min.

Jakże pięknie i blisko były mieszkańcom Wybrzeża te pierwsze sukcesy w odbudowie zniszczonej gospodarki morskiej, osiągnięte w codziennym walce z ogromnymi trudnościami tamtego okresu.

Na straży tych osiągnięć stała młoda, organizowana zupełnie od podstaw ludowa Marynarka Wojenna.

Nielatwie stanęły przed nią zadania. Do najważniejszych z nich należało bez wątpienia zapewnić niepełnego bezpieczeństwa żegluga na naszych wodach przybrzeżnych, a zatem rozminowanie ogromnych przestrzeni morskich. Zadanie to wykonywały dotąd ze sporym trawościami radzieckich, nie szczędząc wysiłku, trudu i poświęcenia, aby wykryć i unieszkodliwić pola minowe, gęsto rozsiane wzdłuż całego Wybrzeża, w szczególności zaś w wylocie naszych największych portów.

Wystawa prac wielkiego syna narodu czechosłowackiego — Mikołaja Alesza w Sopocie

Wyrazem rosnącej aktywności Gdańskiego Oddziału Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, jest otwarcie drugiej już w tym miesiącu wystawy, popularyzującej sztukę plastyczną.

Pierwszą wystawę urządzono w pawilonie gdynińskiej przystani Żegluga Przybrzeżnej na Skwerze Kościuszkim. Pokazano na niej kilkadziesiąt prac artystów-malarzy, zamieszkałych na Wybrzeżu — Eugeniusza Dzierżewskiego, J. na Gasińskiego, Mariana Mokwy i Antoniego Suchanę — plastyków, którzy poświęcili się głównie marynistyce.

Drugą z kolei wystawę otwarto w sopockim lokalu CBWA przy ul. Rokossowskiego 29. Zapoznaje nas ona z twórczością jednego z najwybitniejszych malarzy narodu czechosłowackiego — Mikołaja Alesza.

Mikołaj Alesz (1852 — 1913) należał do grupy wybitnych czechosłowackich działaczy kulturalnych, którzy w 19 wieku, całą swoją twórczość poświęcili walce wyzwolenia ludu czechosłowackiego. Cała twórczość Mikołaja Alesza opiewa dzieje tej wyzwolenia walki.

Wystawa, mimo że złożona z faksimilowych reprodukcji dzieł Alesza, przygotowana jest starannie i pozwala poznać w wielkim skrócie całą twórczość wielkiego malarza naszego bratniego narodu.

S. M.

Krytyka pomogła

W Zakładach Mechanicznych w Elblągu nie będzie smarnował węgiel

W odpowiedzi na notatkę pt. „Karygodne marnotrawstwo węgla” z dnia 20 marca br., rada zakładowa Zakładów Mechanicznych w Elblągu komunikuje, że sprawa ta przedyskutowana została na naradzie, na której zobowiązano poszczególnych pracowników do odpowiedzialności za należyty gospodarkę paliwami stałymi.

Ponadto w wyniku naszej interwencji:

Dyrekcja MHD w Elblągu wydała zarządzenia, zmierzające do poprawy warunków higienicznych — sanitarnych oraz usunięcia innych niedociągnięć we wszystkich placówkach detalicznych. („Usunąć niedociągnięcia w zaopatrzeniu i przechowywaniu towarów w sklepach MHD w Elblągu”, z dn. 18. II. br.).

Prezydium MRN w Gdańsku, w związku z notatką „Kłótnia radców”, z dnia 12. II. br., zawiadamia, że gozdyń przyjeżdżających do naprawy aparatów radiowych w Orlowie i Gdańsku zostały przedłużone do godz. 18.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku donosi, że nie dysponuje chwilowo zapasowymi skrynkami pocztowymi. Dopiero po otrzymaniu z Centrali Zaopatrzenia PIT 150 skrzynek przewidzianych planem na rok 1953 będzie mogła zaopatrzyć w nie odpowiednie punkty. („Tajemnicze zniknięcie” z dn. 16. III. br.).

Wykonanie tego zadania, do którego dołączyło się wkrótce zadanie rozpoczęcia normalnego szkolenia młodych kadr marynarzy, mogło nastąpić jedynie pod warunkiem posiadania odpowiedniego sprzętu morskiego, odpowiednich okrętów i instruktorów-fachowców.

I wtedy, podobnie jak przy tworzeniu na dalekiej ziemi radzieckiej pierwszych dywizji ludowego Wojska Polskiego — Związek Radziecki wyciągnął do nas swą pomocną i przyjacielską dłoń.

Niemal w pierwszą rocznicę wyzwolenia Wybrzeża przez bohaterów wojska Marszałka Konstantego Rokossowskiego, 31 marca 1946 roku, liczne rzesze mieszkańców trójmiasta, a zwłaszcza nasi młodzi, ludowi marynarze z radością witali wchodzące do gdynińskiego portu radzieckie okręty wojenne. Serdecznie witali nas marynarze radzieckich przyjaciół, z podziwem oglądając ich doskonale, wstawione w bojach jednostki morskie.

5 kwietnia 1946 roku — zgodnie z rozkazem wielkiego Przyjaciela Polski Józefa Stalina — ma-

rynarze radziecy przekazali nam szereg nowoczesnych okrętów różnych kategorii.

Niezapomniany był to dzień dla naszych marynarzy. Gdy padała komenda zmiany bandery, mocno zwarty się marynarskie szeregi na pokładach. Majestatycznie spłynęła z flagostoków okryta chwałą wielu zwycięstw radziecka bandiera wojenna. Dumnie na łopotała po chwili na wietrze białoczerwona bandiera Polski Ludowej.

Na zawsze pozostanie w pamięci naszych ludowych marynarzy ten radosny dzień. Na zawsze pozostanie w pamięci słowa przyrzeczenia, złożone przez naszych marynarzy, że służyć będą Polsce Ludowej tak wiernie i tak godnie, jak marynarze radziecy służyli swej wielkiej, socjalistycznej ojczyźnie.

Rozpoczął się nowy okres w życiu i rozwoju polskiej Marynarki Wojennej. Z honorem dotrzymujemy nasz marynarze złożonego przyrzeczenia. Codziennie walczą z uporem i poświęceniem o jak najlepsze wykonanie zadań, powierzonych przez nich przez dowódców. Od stalinowskich marynarzy uczą się oni miłości do ojczy-

ny i bezgranicznej wierności banderze. Uczą się poświęcenia i wytrwałości w trudnej służbie na morzu. Uczą się strzec jak zrenicy oka naszych morskich granic przed zakusami wrogów naszego narodu.

W ciągu tych siedmiu lat, jakie nas dzieli od historycznej daty otrzymania radzieckich okrętów, wyrosły i okrzepły kadry naszej ludowej Marynarki Wojennej, wychowywane w duchu wierności i szacunku do ludu pracującego miast i wsi, szkolone na doskonałych wzorach i przebogatej doświadczeniach radzieckiej Marynarki Wojennej.

Kierując się genialnymi wskazaniem Towarzysza Stalina, którego bohaterska Armia wyzwoliła nasz kraj i umożliwiła rozpoczęcie pokojowego budownictwa socjalistycznego, pogłębiając braterstwo broni z niezwykłymi siłami zbrojnymi wielkiego Kraju Rad, wzmacniając z dnia na dzień swój potencjał obronny — ludowa Marynarka Wojenna twarzą do stół na straży morskich rubieży Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na straży wolności i pokoju.

STANISŁAW WOLIŃSKI

Praktyki, które muszą być z całą bezwzględnością wykarcowane

W powiecie kościerskim kulać łamią bezkarnie dekret o pomocy sąsiedzkiej

— No, jak kumie, pożyczycie wam konia?

— A no, pewnie, że mi będzie potrzebny do orki.

— Pożyczycie wam, to mi za to we żniwa pomożecie i będzie kwita, dobrze?

— No trudno, niech i tak będzie...

Takie rozmowy prowadziło wielu bogaczy wiejskich z chłopami, nie posiadającymi sprzętów. Choć im o odrodek. A wiadomo, że okres siewów w jesieni i wiosny sennych to okres szczególnie sprzyjający dla wysiłku pracujących chłopów przez bogaczy. A w pow. kościerskim, szczególnie w gminach Kościerzyna — Wleś, Lipusz, Liniewo i Dziemianów wielu chłopów nie posiada koni. Aby więc zapewnić im ochronę przed wysiłkiem oraz możliwość terminowego wywiązania się z orki i zasiewów w tegorocznej akcji wiosennej, aktywny gromadzkich wspólnie z radami narodowymi opracowały zgodnie z dekretem rządu plany pomocy sąsiedzkiej.

Takie plany, mówiące o tym, kto komu i przez jaki czas powinien pomagać, mają w pow. kościerskim wszyscy sołtysi. Nie obeszło się jednak bez niedociągnięć. W gromadach Nowy i Stary Barkoczin np. plan pomocy sąsiedzkiej sporządzono bez przeanalizowania jego realności, wskutek czego małoletni chłop, potrzebujący pomocy, nie wiedząc kto ma im jej udzielić. Skonkretyzowanie planu pomocy w tych gromadach — jak wyjaśnia pełniący obowiązki prezesa Zarządu Powiatowego ZSCh w Kościerzynie tow. J. Piekarski — zajęła się Gminna Rada Narodowa w Liniewie oraz aktywny gromadzkich. Tego rodzaju faktów jest więcej w poszczególnych gminach.

Zgodnie z dekretem rządu o pomocy sąsiedzkiej, korzystający z wypożyczonego sprzętu, płacą za to gotówką według ustalonego cennika. Pomimo to jednak w szeregu gromad powiatu kościerskiego bogacze wiejscy wypożyczają konie biedniakom nie za zapłatę pieniężną, ale za odrodek.

— Mnie pomaga Narołoch — mówi 1-hektarowy chłop z gromady Lubieszyn, w gminie Liniewo, Kobielszynski. — W zamian za to popracuję u niego w żniwa. On woli to, niż pieniądze.

Na co wskazuje ta wypowiedź? Wskazuje na niezrozumienie istoty dekretu o pomocy sąsiedzkiej, który przecież bierze w obronę małoletniego chłopca, zabezpieczając go przed wysiłkiem. Jeśli w dodatku weźmiemy pod uwagę, że nie Teofil Narołoch, a Jan Kotłowski miał udzielić pomocy Kobielszyskiemu, bo tak przewidziano w planie, to łatwo dojdziemy do wniosku, że plan jest fikcją. A

przecież nie po to jest plan, aby leżał w komodzie u sołtysa, a po to, aby był ściśle przestrzegany i realizowany.

Sołtys z Lubieszyna nie przejmując się jednak tym zagadnieniem i w ogóle nie troszczy się o kontrolę realizacji pomocy sąsiedzkiej i sprawę przestrzegania zasady zapłaty gotówką za otrzymaną pomoc.

Fakty stosowania odrobku, fakty karygodnego łamania przez kulać dekretu o pomocy sąsiedzkiej, występują szczególnie tam, gdzie mało interesują się tą sprawą członkowie partii oraz gminny i gromadzki aktyw. Te sytuacje wykorzystują kulać, którzy chętnie okazują swoje „dobro” serce, wyświadczać mało-rolnym chłopom „pomoc”, po to, aby uzyskać tanią siłę roboczą.

Przed wszystkim rady narodowe, bo one są odpowiedzialne za wykonanie dekretu w sprawie pomocy sąsiedzkiej, powinny z większą, niż dotychczas energią zwalczać każdą kulacką próbę łamania tego dekretu.

K. PIKOR

Program naszego zwycięstwa

„Chcecie być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotnie przypisywali. Chcecie być narodem? Trzeba, żebyście jego upełnili całością. Całości waszego narodu zrobi was dopiero ludem jednym”.

Oto jak w r. 1790 Franciszek Salezy Jezierski, polski demokrat z okresu Oświecenia, sformułował ideę zjednoczenia narodu w walce o wolność. Ideę, która dopiero po 150 latach stała się rzeczywistością.

Słowa Jezierskiego, cytowane przez Bolesława Bierut, mogłyby służyć jako motto książki wydanej niedawno nakładem „Książki i Wiedzy”. Zawiera ona wybrane artykuły i przemówienia towarzysza Bieruta, które ukazywały się w roku 1952. Powiązane wspólną tematyką Frontu Narodowego, składają się one na monografię wielkiego programu budowy naszej socjalistycznej przyszłości.

Jakiż ogrom treści zawiera ta mądra i piękna książka, naświetlająca przebieg przez naród oświecony drogą zwycięskich zmagani, wytyczająca promienne perspektywy jutra. Wierny uczeń Stalina, sternik naszego państwa, przywódca partii i narodu polskiego w natchnionych słowach zwraca się do wszystkich twórczych, patriotycznych sił naszego narodu, do robotników, chłopów, młodzieży, do inżynierów i techników, nieustraszenie uczy i wychowuje, żarliwie zagrzewa do walki o pokój i socjalizm w zwa-

*) Bolesław Bierut, „Pod sztandarem Frontu Narodowego”. K i W. 1952 r. Str. 114.

Korespondenci piszą:

Usprawnić pracę organizacji partyjnej przy ZB-3

Praca organizacji partyjnej przy Gdańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym ZB-3 przedstawia wiele do życzenia. Członkowie organizacji nie są zdyscyplinowani, często opuszczają zebrania i lekceważą szkolenie partyjne.

Winę za taki stan rzeczy ponoszą w pierwszym rzędzie sekretarzowie. Głowacki, który już od dawna pełni tę funkcję oraz egzekutywa. Wprawdzie rozpoczęła ona pracę 13. II br., to jednak powinna była do tej pory znaleźć odpowiednie środki zaradcze.

R. Pustelnik

Wybory nowych władz partyjnych

W Gdańskim Zjednoczeniu Instalacji Przemysłowych odbyło się przed kilku dniami zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnej.

Dużym osiągnięciem podstawowej organizacji partyjnej — jak wynika ze sprawozdania — było to, że dzięki aktywnej pracy wielu jej członków, szeregi organizacji partyjnej wzrosły o przeszło 50 proc. Obok tego występowali jednak i braki. Organizacja nie opiekowała się dostatecznie młodzieżą, a także miejscową rądą zakładową.

Nowe władze partyjne winny więc przede wszystkim zwrócić większą uwagę na te zagadnienia.

J. Soszyński

O lepszą pracę świetlicy

Zmiana kierownictwa hotelu robotniczego w Narwiku, zamieszkalego przez pracowników Zjednoczenia Budownictwa Inżynierskiego-Morskiego w Gdańsku wpłynęła m. in. pozytywnie na rozwój życia świetlicowego.

Obecnie świetlica spełnia właściwą rolę. Odbywają się w niej odczyty, połączone z wyświetlaniem filmów, zespołowe czytanie prasy oraz różne gry. Przy świetlicy istnieje również koło sportowe.

Poważnym jednakże brakiem jest jeszcze niedostateczna zaopatrzenie świetlicy w czasopisma, nie ma też zespołu artystycznego. Usunięcie tych braków przyczyniłoby się do podniesienia poziomu życia kulturalno - oświatowego mieszkańców hotelu.

Warto więc, aby sprawą tą zajęła się rada zakładowa i samorząd hotelu.

J. Masalski

Większą troską należy otoczyć warsztat

Pracownicy warsztatu elektrycznego ZPGG wydziału III w Gdyni od dłuższego czasu odczuwają brak narzędzi. Narzędzia zaś, znajdujące się w posiadaniu warsztatu nie są izolowane, co może spowodować nieszczęśliwy wypadek.

Ostatnia narada robocza z udziałem brygadzystów, mężów zaufania i przedstawicieli BiHP po-

święcona omówieniu likwidacji zauważonych braków nie dała do tej pory żadnych rezultatów.

Wniosek z narady przesłany do kierownictwa ZPGG ugrzązł prawdopodobnie gdzieś w biurku i do tej pory nabiera tzw. mocy urzędowej, a tymczasem robotnicy czekają na narzędzia i nie mogą się ich doczekać.

H. Rogoicki

Co na to kierownictwo Gdańskich Zakładów Mięsnych?

Kierownictwo Gdańskich Zakładów Mięsnych otrzymało niedawno zlecenie przydzielenia odpowiedniego lokalu obwodowemu komitetowi Frontu Narodowego nr 144. Lokal przydzielono, ale... powierzchnia jego wynosi zaledwie 14 m², a poza tym urządzenie tam, kierownik kina(?). Praca w takich warunkach jest niemożliwa. W lokalu jest tak ciasno, że nie mogą się w nim odbywać zebrania.

Kierownictwo zakładów tłumacząc się stale brakiem odpowiedniego pomieszczenia powinno zwrócić uwagę na pełne wykorzystanie innych swoich pomieszczeń, jak np. świetlicy-biblioteki, zamienionej ostatnio... na bufet.

Należy dokładnie przeanalizować sprawę właściwego wykorzystania pomieszczeń, a wówczas na pewno znajdzie się bardziej odpowiedni lokal dla komitetu Frontu Narodowego.

M. Gromadzki

Trudności, które stwarza marnotrawstwo

Robotnicy odlewni Stocznicy Gdańskiej niejednokrotnie napotykają w swej codziennej pracy na poważne trudności. Zleceń na różnego rodzaju odlewy jest dużo, ale nie wszystkie wykonywane są w terminie. Przyczyną jest przede wszystkim brak dostatecznej ilości cennego surowca — brązu, który często hamuje produkcję i opóźnia wykonanie zamówień.

Trudnością to można usunąć przez oszczędną gospodarkę materiałami — twierdzą robotnicy — i składanie zamówień, a nie pochopnych zamówień. Pracownicy odlewni mają rację. Brząz brak dlatego, bo leży on całymi latami w różnych działach i nie jest w ogóle wykorzystany. Przed rokiem np. odlewnia wykonała wiele kryz z brązu, które z pewnych przyczyn nie mogły wejść do dalszej produkcji. Weź one do dziś w odlewni. W dziale wykończalni, również od roku, leżą bezużytecznie kółka z białej, wykonane przez odlewnię z metali kolorowych.

Czas mija, odlewnia boryka się z trudnościami, a do pozostawionych kryz i kółek zbitych nikt się nie przyznaje. A przecież wystarczy tylko kierownictwu stoczni wydać odpowiednią decyzję, aby nie wykorzystywany dotąd materiał został przetopiony i użyty do produkcji innych potrzebnych elementów.

J. ŚCIERKO

gram walki o zbudowanie Polski socjalistycznej, o realizację Planu 6-letniego, który towarzyszy Bierut nazywa „spółnym niezniszczalnym fundamentem socjalizmu”.

Pokój i socjalizm: dwa słowa, które warunkują się wzajemnie, dwa kamienie węgielne naszego szczęścia. Oto dlaczego tak nienawidzimy imperialistów i śledzimy czujnie machinacje podżegaczy wojennych. Towarzysz Bierut stwierdza, że dla Polaków, którzy niedawno przeżyli gehennę okupacji, nie może być obojętny fakt, że na zachodzie pod protektorem amerykańskich podżegaczy wojennych tworzy się nowa armia najeźdźców, że imperialiści knują przeciw nam spiski, szkolą armię szpiegów i morderców, marzą o skolonizowaniu naszego kraju. Odpowiedzią na ich knowania jest właśnie budowa potężnej Polski, jest nasza przyjaźń z wywołanym i gwarantem naszej niepodległości — Związkiem Radzieckim, jest współpraca ze wszystkimi krajami obozu pokoju i demokracji, jest stała i niestanna czujność naszego narodu.

Jedność i zwartość naszych szeregów jest podstawą realności wielkiego programu Frontu Narodowego. Gwarancją trwałości i realności tego programu jest fakt, że wcielamy go w życie w oparciu o szlachetną pomoc i przyjaźń wielkiego Związku Radzieckiego. Nasze wielkie osiągnięcia — powołanie towarzysza Bierut na XIX Zjeździe KPZR — „byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — Towarzysza Stalina”. Gwarancją realności tego programu jest fakt, że wyraża on najistotniejsze, najżywniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu, że wy-

Gdańska liga piłkarska

Gwardia — Budowlani (Człuchów) 1:1
Kolejarz — Flota 3:1

Drużyna gdań. tej Gwardii zdobyła w niedzielę pierwszy punkt w rozgrywkach ligi regionalnej, remisując z Budowlanami (Człuchów) 1:1 (0:0). Mecz odbył się na nowo-wybudowanym stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku w obecności ok. 2.000 widzów.

Spotkanie nie stało na dobrym poziomie. Obie drużyny wykazywały jeszcze duże braki techniczne, które uświadomiły się zwłaszcza wtedy, gdy zaczął dać silny wiatr. Wynik meczu nie krzywdził żadnej z drużyn, chociaż gwardziści byli nieco lepsi w polu. Atak gdańszczan strzelał jednak słabo, marnując kilka doskonałych okazji do zdobycia bramki.

Pierwszą bramkę zdobyli goście w 28 minucie drugiej połowy gry z dalekiego, niespodziewanego strzału środkowego napastnika Klimka. Gwardia wyrównała do piero na 5 minut przed końcem meczu. Zdobycia bramki podał Witkowski, który przejął podanie lewoskrzydłowego Gabryśka.

W drużynie gospodarzy wyróżnił się tylko bramkarz Malec, a w drużynie gości środkowy obrońca Jalajski.

Rozegrany wczoraj na stadionie Ogniwa w Gdyni mecz piłkarski o mistrzostwo ligi gdańskiej pomiędzy Flotą a Kolejarzem (Gdańsk) zakończył się zwycięstwem drużyny Kolejarza w stosunku 3:1 (2:1). Dla Kolejarza wszystkie bramki zdobył D. Raj, a dla pokonanych jedyną bramka padła z rzutu karnego wykawanego przez Grabowskiego.

Gra była słaba, przy czym Kolejarze byli lepsi technicznie, zaś Flota nadrobiła brak swej wielkiej ambicji. Najlepszym graczem na boisku był lewy pomocnik Floty Grabowski. Dzielnie sekundował mu też prawy obrońca Markowski.

Kolejarz sukces swój zawdzięcza przede wszystkim dobrej grze formacji defensywnych, w których najlepiej wypadli Cholewicki i Bielecki. Gra toczyła się przy niewielkiej przewadze Kolejarza. Już w pierwszej minucie Duraj zdobył z zamieszania podbramkowego pierwszy punkt dla Kolejarza. W 12 minucie Grabowski wyrównał z rzutu karnego. W

Austria wystawiła
do mistrzostw Europy
7 bokserów

Pięściarze Austrii, przygotowując się do mistrzostw Europy wyznaczyli już kadrę, złożoną z 37 bokserów, z których wybrani startować będą na mistrzostwach Europy w Warszawie. Silnymi punktami drużyny austriackiej są Potesil w lekkiej, Kohlegger w lekkośredniej i Oshgan I w półciężkiej. Austriacy przewidują wysłanie do Warszawy reprezentantów tylko w 7 wagach.

raza pragnienie wszystkich uczciwych Polaków, niezależnie od poglądów czy wyznania, wszystkich, którzy „kochają Ojczyznę, pragną jej siły i wielkości, chcą walczyć o trwały pokój i współpracę między narodami”.

Mądre słowa towarzysza Bieruta, że cecha każdego uczciwego Polaka jest miłość Ojczyzny, dążenie do pokoju, przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami, wydatniający ścisły związek między tymi trzema pojęciami, podkreślająca braterską spójność wszystkich narodów, które wspólnie budują trwały pokój — podstawowy warunek swej pomyślności. I nasza szlachetna ambicja jest, abyśmy byli przodownikami w tym wspólnym budownictwie powszechnego szczęścia. Osiągamy ten cel, wzmagając potęgę naszej wolnej Ojczyzny, budując ofiarną pracę przepiękny gmach socjalizmu.

„Nasz Front Narodowy w walce o pokój i Plan Sześcioletni — uczy towarzysza Bieruta — ułatwi jak najbardziej twórczy wkład naszego narodu do ogólnoludzkiego dzieła zabezpieczenia trwałego pokoju i nieograniczonego postępu myśli i pracy wolnego człowieka”.

Oto potężny bodziec, który stale i codziennie wzmagając ofiarną pracę milionów polskich patriotów, wzmagając ich aktywność społeczną — wyraża coraz większą dojrzałość ideową i polityczną naszego narodu. Każde doniesienie wydarzenie w życiu Polaków kieruje ich myśli ku wspólnemu dobru — ludowej Ojczyźnie, mobilizując do jeszcze żarliwszej pracy dla socjalizmu w fabrykach, na polach, w hutach, w laboratoriach. Takim wydarzeniem, które wstrząsnęło masami wywołując ogromną falę uczuć patriotycznych, była wieść o zgonie Józefa

28 minucie Duraj ponownie zdobył prowadzenie dla swej drużyny.

Po przerwie gra była wyrównana, przy czym Flota miała więcej okazji do zdobycia bramki. Na 5 minut przed końcem meczu Duraj strzelił trzecią i ostatnią bramkę dla Kolejarza, przejmując precyzyjną centrę Wielkowskiego.

Budowlani przegrali w Radlinie 1:2

Drużyna Budowlanych mimo, że była zespołem lepszym od Górników zeszła z boiska pokonana 2:1 (1:1). Trzeba na wstępie zaznaczyć, że wynik ten mógłby być z powodzeniem odwrotny, gdyby piłkarze Wybrzeża mieli trochę szczęścia, a obrona grała mniej nerwowo. Dwa błędy — raz Kalety (na polu karnym ręką) oraz Kamzeli, (niezdecydowanie pod własną bramką) spowodowały utratę bramek i w rezultacie uniemożliwiły Budowlanom wywiezienie chociaż jednego punktu z gorącego Radlina. Na wynik remisowy Budowlani w zupełności zaszli.

Pierwsze minuty wcale nie zapowiadały porażki. Budowlani grali skądinąd i szybko w polu, a pod bramką górników czynili duże zamieszanie. Kiedy w 23 minucie Kupeczyc z podania Korkota zdobył prowadzenie, mało było takich, którzy uwierzyliby w porażkę gdańszczan. Stało się jednak inaczej. W momencie kiedy cała drużyna była w ataku, górnicy przeprowadzili wypad prawą stroną. Zawodnik Kalety ku zdumieniu wszystkich kolegów złapał piłkę ręką. Sędzia wskazał na biały punkt — rzut karny. Egzekutorem był Grzegorzewski. Górnik wyrównał na 1:1 i przeszedł do ataku. Atakując on teraz przeważnie lewą stroną, ale szybki Korynt jest zawsze na miejscu.

Po zmianie stron, Budowlani wzmocnili tempo gry i objęli inicjatywę. Piłka wędrowała sprawnie pomiędzy zawodnikami ataku, ale na polu podbramkowym stawała się zazwyczaj tupeń twarzą grającej obrony gospodarzy. Napastnicy zamiast strzelać z dalszych odległości chcieli po prostu „wjechać z piłką do bramki”.

W 77 minucie gospodarze zdobyli niespodziewanie prowadzenie. W zamieszaniu podbramkowym, Kamzela zamiast podać piłkę Grunerowi wybił ją łukiem pod nogi napastnika Górników Szlegiera. Ten nie namyślając się długo wepchnął po prostu piłkę do niebronionej bramki. Budowlani zrewali się jeszcze raz do energicznego ataku. W ferworze walki, zagrywali jednak zbyt ostro i sędzia Gorączniak z Poznania zmuszony był usunąć z boiska w 78 minucie Kamzela.

fa Stalina. I naród polski najpiękniej i najgodniej czci świetlaną pamięć genialnego Wodza Narodów, naszego Wielkiego Przyjaciela, wykonuje Jego testament, z jeszcze większą żarliwością i poświęceniem budując socjalistyczną Ojczyznę.

Z myślą o testamentie Stalina tysiące ludzi pracy samorządnie podejmowały zobowiązania produkcyjne. Liczne rzesze najlepszych synów narodu zgłosiły się do partii, aby w jej szeregach realizować idee stalinowskie. Wielki ból jeszcze bardziej zahartował naszą wolę zwycięstwa i jeszcze ciśniej zespoliła się klasa robotnicza, cały naród wokół naszej partii i rządu, manifestując swą niezłomną jedność — źródło naszej siły i potęgi.

„Silny jednością mas pracujących — uczy towarzysza Bieruta — naród polski osiągnie swe zadanie historyczne i urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny — socjalizm”.

Oto wielkie cele naszego życia, które wskazują nam naszą partia i jej przywódca towarzysza Bieruta. Oto idee, które nadają głębszy sens naszej codziennej ofiarnej pracy, mobilizują nas do jeszcze większej ofiarności, stanowią wielki drogowskaz naszej pięknej przyszłości. Dlatego też książka zawierająca wielkie wskazania towarzysza Bieruta powinna stać się przyjacielem i stałym doradcą każdego działacza partyjnego. młodego i związkowego, winna być popularyzowana wśród naszych mas ludności, jako niezwykłe źródło wiedzy o rzeczach dla każdego z nas najistotniejszych — o drodze do szczęścia narodu.

DANIEL TRYLEWICZ

Sukcesy lekkoatletów Wybrzeża w Zielonej Górze

Sobaszekiewicz, Pestka, Makowski — mistrzami Polski w biegach na przełaj

(TEL. WŁASNY). W NIEDZIELE, 12 BM. ODBYŁY SIĘ W ZIELONEJ GÓRZE MISTRZOSTWA POLSKI W BIEGU NA PRZEŁAJ.

Ogółem we wszystkich konkurencjach startowało ponad 250 zawodników i zawodniczek z całego kraju, przy czym prawie wszyscy

uczestnicy mistrzostw wykazali dobre przygotowanie.

Najlepiej spisali się jednak gdańszczanie, którzy zdobyli trzy tytuły mistrzowskie oraz zajęli kilka miejsc w czołówce.

Największą niespodzianką sprawiła utalentowana juniorka Włóknarza z Oliwy — Sobaszekiewicz, która zwyciężyła na dystansie 600 m w czasie 2:30 minut. W konkurencji tej startowała również zeszłoroczna mistrzyni Polski Zaczynska (Kolejarz Gdański). Wypadła ona jednak słabiej, zajmując dopiero 6 miejsce.

Drugi tytuł dla Gdańska zdobył junior Makowski z gdyńskiego Kolejarza, który zwyciężył na dystansie 2000 m w czasie 7:19,8.

W biegu kobiet bezkonkurencyjną była mistrzyni Polski Pestka (Spójnia Gdańsk), która zdobyła ponownie tytuł mistrzowski, uzyskując na dystansie 1000 m dobry czas 3:39 minut. Drugą zawodniczką Gdańska — Halina Mryńska z gdyńskiego Kolejarza uplasowała się na 6 miejscu.

W biegu seniorów na dystansie 3000 m zwyciężył zgodnie z prze-

widywaniami, Graj (OWKS) Bydgoszcz) w czasie 10:03,9, przed Krzyszkwakiem (CWKS) 10:07,6. Dobrze spisali się też reprezentanci Gdańska H. Śmierczalski (Kolejarz Gdynia) i Kupeczyk (Bud. Gdańsk). Pierwszy z nich zajął czwarte miejsce w czasie 10:30 min., a drugi — piąte w czasie 10:34,5 min.

Największe zainteresowanie wzbudził bieg seniorów na dystansie 8.000 metrów, w którym startowali wszyscy najlepsi długo dystansowcy Polski. W biegu tym trwała zacięta walka od startu do mety, a prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie. Ostatecznie nie-

spodziewanie zwyciężył Chromik (OWKS Kraków) w czasie 26:30,6 przed faworytem Szwargotem (OWKS Kraków).

Z zawodników gdańskich doskonalnie spisał się Aleksander Manikowski (Bud.), który przez cały czas trzymał się czołówki i ostatecznie zajął zaszczytne trzecie miejsce w czasie 26:51,4, wypierając wielu znanych biegaczy, jak Szewczyk (Włóknarz Łódź), Russek (Kol. Ostrów) i Pionka (Włóknarz Bielawa). Drugi reprezentant Gdańska — Jan Kielas wykazał słabą formę, zajmując dopiero szóste miejsce.

JAN ALBRECHT

Danyłow zwycięża w wyścigu kolarskim na trasie Gdańsk — Malbork

19 najlepszych kolarzy Wybrzeża z Bułasiem i Danyłowem na czele stanęło na starcie pierwszego w tym sezonie wyścigu kolarskiego. Na trasie Gdańsk — Tczew — Malbork, długości 100 km. toczyła się zacięta walka, w której najlepszym okazał się utalentowany DANYŁOW ze Stali. W finiszu wyprzedził on minimalnie Manikowskiego z Ogniwa i Bułasia z Budowlanych.

Do 21 kilometra kolarze jadały zwartą grupą, następnie na czoło wysuwają się Bułasi, Błaszkę, Grzonkowski i Wittstock z Budowlanych, Danyłow ze Stali oraz Brzozowski i Manikowski. z Ogniwa, pozostawiając za sobą drugą słabszą grupę. Z czołówki ubywa wkrótce Wittstock na skutek

defektu roweru. Od półmetka zawodnicy jadą z wiatrem, szybkość wzrasta i indywidualne ucieczki poszczególnych kolarzy są szybko likwidowane.

Przed metą Danyłow finiszuje i z czasem 3:24,10 pierwszy kończy wyścig, 2) Manikowski (Ogniwo) 3:24,11, 3) Bułasi (Budowlani) 3:24,12, 4) Grzonkowski (Budowlani) 3:25,35, 5) Szularski (Flota) 3:26,36, 6) Błaszkę (Budowlani) 3:27,37.

Wyścig na dystansie 50 kilometrów zgromadził 32 zawodników, wśród których rewelacją okazał się utalentowany Rynkiewicz (Budowlani). Zwyciężył Rynkiewicz 1:35,25, 2) Jasiński (Flota) 1:33,25, 3) Gruba (Ogniwo) 1. 33,27.

Na dystansie 25 kilometrów zwyciężył Polkowski (Ogniwo) 40,00 przed Kamińskim (Budowlani) 40,06.

Organizacja zawodów sportowych w rękach koła sportowego Budowlani przy ZBM w Gdańsku, sprawna.

W ósmą rocznicę wyzwolenia jeńców obozów faszystowskich

Odczyt przewodniczącego Prezydium WRN tow. Geragi w Politechnice Gdańskiej

11 kwietnia, symboliczna rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych, była uroczystości obchodzona na Wybrzeżu. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację zorganizował w dniu tym szereg odczytów, których wysłuchali szerokie rzesze społeczeństwa. M. in. na Politechnice Gdańskiej w auli im. Juliana Marchlewskiego ZBoWiD zorganizował uroczysty odczyt, który wygłosił przewodniczący Prezydium WRN tow. Bolesław Geraga.

„Niech żyje międzynarodowa solidarność wszystkich bojowników antyfaszystowskich w walce o wolność i pokój” — bieleje duży napis nad stołem prezydiu. Powyżej portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta. Na sali zgromadzeni przedstawiciele zakładów pracy, młodzież szkolna i pracująca, członkowie ZBoWiD.

Po słowie wstępnym, wygłoszonym przez prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD tow. Franciszka Kucybałę, zabiera głos tow. Bolesław Geraga. Przedstawiający przejmujący obraz obraz hitlerowskich katowni mówca zatrzymał się dłużej na przypomnieniu straszliwego losu więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie (dziś Sztutowo), który położony był na terenie obecnego województwa gdańskiego. W obozie tym zginęło około 70 tysięcy patriotów, z czego znaczną część stanowili mieszkańcy Pomorza. Tow. Geraga mówił następnie o bohaterskim oporze więźniów stawianym hitlerowskim siepaczom — oporze, który trwał aż do chwili wyzwolenia z rąk niemieckich.

O literaturze polskiego renesansu

Dziś, 13 bm., o godz. 12 w Wyższej Szkole Pedagogicznej przy ul. Sobieskiego 18 we Wrzeszczu prof. dr Roman Polak z Poznania wygłosi odczyt pt. „Rewizja poglądów na literaturę polskiego renesansu”. Po odczytzie dyskusja.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁEM przepustkę stałą Stocznia Gdańska nr 9556 na nazwisko Wojciech Włodzimierz. 2626-G

ZGUBIŁEM legitymację Stocznia Gdańska i bilet miesięczny. Cholański Józef. 2617-G

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15 kwietnia br. uruchamia

nowy telefoniczny zegar mówiący,

który niezależnie od zapowiedzi godziny i minuty podawać będzie co minutę dokładny sygnał czasu — składający się z dłuższego sygnału — przygotowawczego i krótkiego — właściwego.

Zapowiedź czasu uzyskać można pod nr 06. 611-K

Wytrwała gra na loterii zwiększa szansę wygrania gdyż co miesiąc padają nowe wygrane na sumę 4.500.000 zł.

Dnia 9 kwietnia 1953 r. zmarł śmiercią tragiczną

Tow. DURĄŃSKI MIECZYSLAW

przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi PRL, długoletni działacz związkowy — członek PZPR.

W zmarłym tracimy gorliwego i doświadczonego aktywistę ruchu związkowego.

Prezydium Zarządu Gl. ZPPŻ 2744-G

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — Wieczór baletowy, godz. 18.30. TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny. TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — nieczynny.

Kina

G D A Ń S K „Bajka” we Wrzeszczu — „Włoczek doły”, godz. 16, 18 i 20. „ZMP-owicz” we Wrzeszczu — „Jutro będzie się wszędzie tańczyć”, — godz. 16, 18 i 20. „Delfin” w Oliwie — „Uczniowski rewiz”, godz. 16, 18 i 20.

G D Y N I A „Atlantic” — „Cesarski piekarz” — II seria, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Goplana” — „Noc niespodzianek”, — godz. 16, 18 i 20. „Warszawa” — „Cesarski piekarz”, I seria, godz. 16, 18, 20. „Fala” na Grabówku — „Raczej się spóźnia”, godz. 18 i 20. „Promień” w Chyloni — „Dziewczyna i traktor”, godz. 18 i 20. „Neptun” w Orłowie — „Zapora”, — godz. 18 i 20.

S O P O T „Bałtyk” — „Zasadzka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Wielkie polowanie”, — godz. 16, 18 i 20. Repertuar kin podajemy na podstawie danych Okręgowego Zarządu Kin, tel. 312-02.

Radio

PROGRAM ROZGLOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 13 kwietnia 1953 r. 5.05 — Wiadomości poranne. 6.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Wiadomości poranne. 12.04 — Dziennik połud. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Pieśń wiosenna. 14.10 — Dla kl. III opow. dr J. Przeworskiej „Przed wiekami”. 14.30 — Koncert solistów — Jan Wawrzyniak — skrzypce, Władysław Walentynowicz — akomp. — Gdańsk, 15.00 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Pog. metodyczna dla wychowawców przedszkol. 15.15 — Aud. PCK dla chorych. 15.30 — Dla dzieci „W radio-wym kąciku młodych przyrodników”. 16.00 — Wszech. Rad. 17.00 — Wiad. popołud. 18.30 — Fala 49. 19.02 — Miniatury fortepianowe. 19.10 — Kurs jęz. rosyjskiego. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Blokada” — pow. W. Kiełtyński. 20.20 — Koncert ork. krakowskiej. 20.30 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.25 — Wiad. sportowe. 22.00 — Wszech. Rad. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 23.50 — Ostatnie wiad. Program lokalny. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.17 — Muzyka i komunikaty miejscowe. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 16.21 — Muzyka rozrywkowa. 16.50 — Komentarz tygodnia w oprac. Borysa Mokryńskiego. 17.15 — „Sprawy rodzinne” — recenzja tetralna Róży Ostrowskiej. 17.35 — Audycja słowno-muzyczna w opr. Janiny Krausowej i Wandy Obniskiej pt. „Za rolniczymi Wybrzeżem”. 17.50 — Audycja mł. skł. w opr. Józefa Balceraka pt. „Dzień powszedni „Płota 23”. 18.00 — Z piosenką po świecie!

W NASZYCH PRZYJACIÓŁ POŁĘŻNA MASZYNA DO SPAWANIA

Lenińska fabryka „ELEKTRIK”, współdziałając z sekcją zagarnienia elektrosprawy przy Akademii Nauk ZSRR, skonstruowała i rozpoczęła produkcję nowych potężnych maszyn spawalniczych typu „MSG-500” do spawania na styk szworników metalowych o średnicy do 100 mm. Maszyna spawia metalowe szworniki w jeden sworzeń, który następnie dzieli się na sworznie w maganej długości.

Wszystkie operacje przy spawaniu zostały zmechanizowane; operacje dotyczące bezpośrednio samego procesu spawania wykonuje się automatycznie za pomocą specjalnego urządzenia elektrohydro-pneumatycznego.

Nowa maszyna spawalnicza znajduje zastosowanie w produkcji konstrukcji zbrojeniowych metodą przemysłową - potokową.

Maszyny o tak wielkiej mocy i tego rodzaju przeznaczeniu zostały wyprodukowane przez przemysł radziecki po raz pierwszy i w technice zagranicznej nie mają sobie równych.

PRACE BADAWCZE INSTYTUTU ROLNICTWA

Wspaniałe osiągnięcia Instytutu Naukowo-Badawczego Rolnictwa im. Dokuczejewa szeroko znane są nie tylko w ZSRR, ale również daleko poza jego granicami. Długo Instytutu stanowią ochronne pasy leśne zajmujące obszar 359 ha.

Na polach Instytutu prowadzi się w szerokim zakresie prace doświadczalne w dziedzinie podwyższenia plonów, stosuje się plodozmianę, hoduje się przystosowane do miejscowych warunków wysoko urodzajne odmiany upraw rolniczych. Plony pszenicy ozimej wynoszą tu 35-40 q z ha. Ministerstwo Rolnictwa ZSRR zaaprobowало szereg wniosków agrotechnicznych Instytutu i zaleciło stosowanie ich w produkcji kolechowskiej sowchozowej m. in. sprawdzony w toku wieloletnich doświadczeń tzw. korytarzowy system hodowli drzew na pasach leśnych. Grupa pracowników naukowych Instytutu opracowała system czarnych ugorów pod uprawy ozime. System ten gwarantuje całkowite wyniszczenie chwastów i umożliwia uzyskanie, niezależnie od warunków atmosferycznych, co najmniej 20 q ziarna z ha.

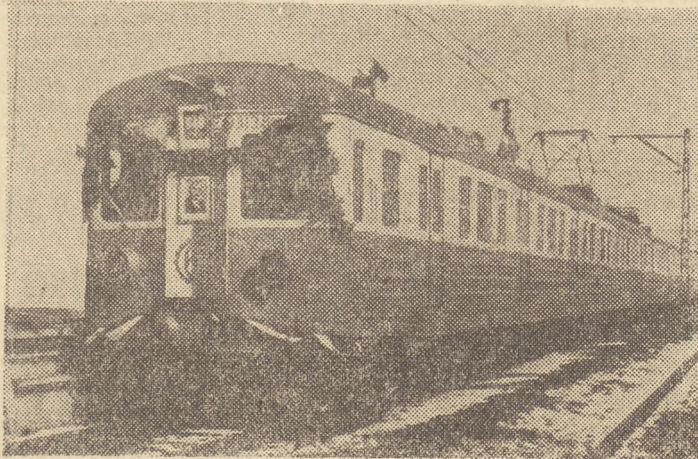
Powszechnie zainteresowanie wywołują prace Instytutu w dziedzinie nawadniania rolnictwa, prowadzone przez dyrektora I. Skaczko i kandydata nauk technicznych I. Sucharewa. Nowością jest tu zraszanie pól przed siewem. Stosując te metody w połączeniu z wysoką agrotechniką, Instytut osiągnął po 47 q pszenicy ozimej z ha, pszenicy jarej po 43 q, buraków cukrowych po 900 q, wieloletnich traw po 600 q z hektara.

ELEKTRYCZNOŚĆ ZLUZUJE PARĘ NA LINII WARSZAWA — STALINOGRÓD

W oddali sunie po szynach gąsienicowo jasno malowanych wagonów. Wszystkie są prawie identyczne. Nie widać na czele pociągu brankardu i tendra, nie widać parowozu. Cicho i szybko, szybciej niż pociąg parowy płynie po stalowym szlaku pociąg elektryczny, złożony z wagonów motorowych i przyczepnych.

Ale oto widzimy znowu rząd zwykłych wagonów osobowych, przed którym umieszczony jest wagon jakiegoś niezwykłego kształtu, pozbawiony okien. To lokomotywa elektryczna. Ciągnie ona równie dobrze wagony typu podmiejskiego, jak i dalekobieżne pociągi.

Widujemy już takie elektryczne pociągi na odcinkach podmiejskich węzła warszawskiego, widzimy je na trasie pomiędzy Sopotem, Oliwą i Gdańskiem. Coraz dalej już sięga ciągnąca się od Warszawy, poprzez Pruszków, Żyrardów linia zawieszonych na słupach przewoźników elektrycznych. Plan Sześciu letni przewiduje bowiem nie tylko elektryfikację kolei węzła warszawskiego, nie tylko wprowadzenie trakcji elektrycznej w obrębie „trójmiasta” — Gdańska — Sopotu — Gdyni — nie tylko elektryfikację węzła stalnogradzkiego — ośrodka maksymalnego natężenia ruchu kolejowego, gdzie nieraz co dwie minuty przejeżdża przez stację pociąg — ale także pełną elektryfikację linii kolei głównej Warszawa — StalinoGRód, z odnogą Kozłuski — Łódź. Toteż na tej linii w prace budowniczych kolejowych magistrał elektrycznych.



w spalonym węglu, przetwarzana jest na pracę użyteczną. Poza tym parowóz ma niezmienną stałą moc, ponad którą ani na chwilę nie można go przeciążyć. Skutkiem tego tam, gdzie znajduje się w warunkach cięższej pracy, na przykład przy jeździe pod górę, szybkość jego znacznie spada.

Szybkość lokomotyw elektrycznych natomiast jest znacznie większa niż parowozów. Pociągi elektryczne osiągają prędkość do 200 km/godz. Po drodze takim pociągiem z Warszawy do StalinoGRódu trwać będzie około 3 godzin. Poza tym lokomotywa elektryczna posiada szybszy rozruch. Łatwo dostrzec na naszych liniach podmiejskich, że pociąg elektryczny już po przejechaniu kilkudziesięciu metrów rozwija znacznie większą szybkość niż parowy, który rusza wolno i powoli szybko.

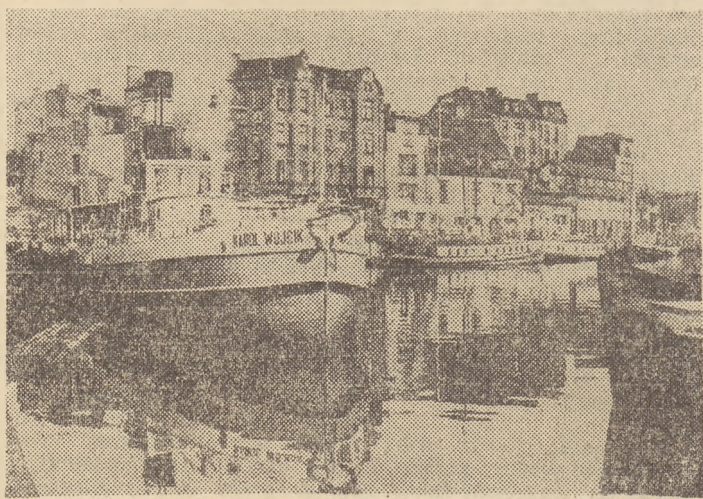
kość swą podnosi. A zatem, pociąg elektryczny pozwala na osiągnięcie znacznie większej przełotności linii kolejowej. Lokomotywa elektryczna, dzięki swej przeciążalności, nie traci szybkości na wzniesieniach w tym stopniu, co parowóz. Tam, gdzie szybkość parowozu spada do połowy, lokomotywa elektryczna zachowa około czterech piątych szybkości osiągniętej na równinie.

Pozwala to stosować z powodzeniem trakcję elektryczną na odcinkach górskich. I tak np. odległość od Krakowa do Zakopanego, którą dziś przebywamy w ciągu kilku godzin, elektryczny pociąg przejedzie w czasie około jednej godziny. Wreszcie lokomotywy elektryczne obniżają jeden tylko człowiek, znaczniej lepiej pracujący, niż maszynista parowozu. Jest to czynnik bardzo ważny.

Coraz dalej posuwają się oddziały budowniczych sieci trakcyjnej Warszawa — StalinoGRód. Niedługo już czas dzieli nas od chwili, kiedy szybkie pociągi elektryczne będą nas niosły do serca Śląska, kiedy długie towarówki załadowane węglem, stałą czy innymi towarami, płyną będą szybko, bez sapania zmordowanych parowozów, pozwalając zwiększyć częstotliwość ruchu na tej tak ważnej linii.

W następnych latach niewątpliwie elektryfikacja obejmie swym zasięgiem inne jeszcze linie. Specjaliści obliczają, że już 2/3 naszych linii kolejowych w wyniku zelektryfikowania mogłyby dawać oszczędności, usprawnienia w pełni ich elektryfikacji. Zważywszy, że duże ilości energii elektrycznej będzie my osiągać z nowych siłowni wodnych (bardzo tanich w eksploatacji), po stworzeniu urządzeń wodno-energetycznych, których zarysy nakreślone zostały w programie Frontu Narodowego.

NOWĄ TRASĘ ELBLĄG — BRUDZENDY URUCHOMI PAŃSTWOWA ŻEGLUGA NA WIŚLE W RAMACH ZOBOWIĄZAŃ 1-MAJOWYCH



Wraz z podmuchami ciepłego wiatru i promieniami wiosennego słońca, na liczne kanały i rzeki naszego województwa wpłynęły statki Państwowej Żeglugi na Wiśle.

Dzielni ludzie prowadzą te statki. Wraz z całą klasą robotniczą podjęli oni długie uczczenie święta 1 Maja szeregiem zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, wśród których na czoło wysunęło się zobowiązanie zorganizowania nowej linii komunikacyjnej na trasie Elbląg-Brudzendy, która umożliwi mieszkańcom wsi i osad leżących nad tą 26 kilometrową trasą najbardziej dogodny dojazd do Elbląga. Ruch turystyczny natomiast zyska jeszcze jedną przepiękną trasę.

Załoga statku „Henryk Rutkowski” postanowiła zaoszczędzić poważne ilości paliwa i oliwy. Zetempowska załoga jednostki „Rekin” wykona plan miesięczny do dnia 20 kwietnia. Załoga statku „Karol Wójcik” postanowiła wszelkie drobne naprawy przeprowadzać we własnym zakresie bez uciekania się do pomocy stoczni, oraz zaoszczędzić poważne ilości paliwa i smarów.

Na zdjęciach widzimy: U góry — jednostki Państwowej Żeglugi w porcie w Gdańsku, u dołu — załoga „Karola Wójcika” podpisującą zobowiązania 1-majowe.



(Foto - Celle)

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE stworzyło podstawy pod masową turystykę na Wybrzeżu

W miarę postępu rozbudowy gospodarczej kraju rosną potrzeby kulturalne społeczeństwa, wśród których turystyka i krajoznawstwo zajmują coraz znaczącej miejsce. Rosną więc zadania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W ciągu dwuletniej działalności na terenie Wybrzeża, okręg PTTK w Gdańsku stworzył podstawy pod masową turystykę, która zdolna jest objąć szerokie rzesze pracujących miast i wsi.

np. Okręgowy Raid Narciarski — charakter sportowo-turystyczny.

Metody kolektywne — PTTK zdołał obsłużyć wiele masowych wycieczek przybywających z głębi kraju na Wybrzeże, oraz zorganizować podobne wycieczki drogą wodną i kolejową do miejscowości leżących w granicach woj. gdańskiego jak również do Warszawy, Krakowa, Poznania, Nowej Huty, StalinoGRódu i Zakopanego. Dla orientacji należy przytoczyć, że tylko w okresie od maja do grudnia 1952 r. obsłużył.

Przyczyni się ona zapewne do jeszcze większego umasowienia turystyki na Wybrzeżu i pomoże PTTK zrealizować na szeroką skalę zakreślone plany działalności.

Pracy artystów włoskich — twórców walców sztuki włoskiej, bojowników o pokój i sprawiedliwość społeczną, których czołowym przedstawicielem jest wybitny działacz w obronie pokoju, członek KC Komunistycznej Partii Włoch Renato Guttuso, daje nam pojęcie owartości obecnie w Warszawie „Wystawy grafiki włoskiej”.

Demonstruje ona 97 prac — szkice i studia do większych płócien, wykonane różną techniką, utrzymane w różnym stylu i na różnym — ogólnie rzecz biorąc — wysokim poziomie artystycznym. Nie znajdziemy tu ani jednej abstrakcyjnej „kompozycji”.

Jest to bowiem malarstwo w pełnym tego słowa znaczeniu społeczne. Tematem jego jest człowiek w walce i pracy. Tematem jego są Włochy. Nie te lakierowane z przewodników turystycznych i afiszów reklamowych, lecz kraj bezrobocia, bezrolności, nędzy i głodu, kraj zacierania gospodarczego i kulturalnego, świadomie podtrzymy-

ONI ZWYCIEŻĄ WYSTAWA GRAFIKI WŁOSKIEJ

wanego przez chadecko-amerykański rząd Alcide de Gasperi.

Ulica przeciąga w milczeniu grupa ludzi. Każdy ma na pierś zawieszoną tabliczkę „licenzjat” — zwolniony z pracy. To ofiary marszalizacji Włoch, gdzie zamyka się fabryki, wyrzuca ludzi na bruk. (Cavicchiari — „Milczący pochód w Reggiane”). A oto inny obraz przedstawiający „dobrodziejstwa” ustroju, w którym brak funduszy na roboty nawadniające, bo wszystko pochłaniają zbrojenia. Nosiwość do obrazu Gorgonzoni dwiema małymi, staraniami zakorkowane bukłaki. Nie wolno uornić ani kropli, woda jest droga.

Za to człowiek jest bardzo tani. Dla nas — ludzi wolnych — praca jest tematem radosnym. Ale spojrzmy na robotników z

„Kopalni kredy” Capelliego, na robotników rolnych Guttuso, uzbrojonych w prymitywne „zapy” — motyki, jedynym niemal na rzedzie rolnicze w południowych Włoszech.

Na wszystkich obrazach widzi my nieduży wysiłek, zacołanie techniczne i straszliwy wysiłek — zjawiska normalne i powszednie w ustroju, gdzie pogardza się człowiekiem pracy, w ustroju systematycznego — acz zamaskowanego ludobójstwa. I nie jest przypadkiem, że na wystawie znalazły się dwa wstrząsające obrazy — dokumenty zbrodni z hitlerowskiego obozu w Mauthausen. Mauthausen jest przecież symbolem ustroju, który pragnie wszędzie wprowadzić amerykańscy protektorzy Włoch.

Wiele miejsca zajmuje na wystawie tematyka powodzi. Czy jest ona we Włoszech klęską żywiołową? Lud włoski wie, że zwinął tu nie fatalne siły natury, lecz rząd włoski, który od wielu lat nie podejmując kroków dla zażegnania groźby wylewu Padu. Organizując słynne „strajki na opak”, robotnicy rolni niejednokrotnie, wbrew zakazom policji Scelby, samorzutnie umacniali tamy na rzecze. Dlatego widoki zalanych wodą pól i zrujnowanych, bezdomnych powodziarza są straszliwym oskarżeniem, rzuconym w twarz obecnym władcom Włoch.

Ponure obrazy, tragiczne losy ludzi. A przecież nie znajdujemy ani rozpacz, ani rezygnacji. Kiedy ongi Van Gogh z humanistycznym współczuciem kreślił obrazy górników w Borinage, wycieńczonych i nędznych, zaszczytów istot, umęczonych przez kapitalizm — na twarzach ich malowały się jeszcze tylko nieszczęście i niema, beznadziejna rozpacz. Tu zaś — widzimy wolę

walki. Duma, poczucie godności i siły, stanowczość, nieustępliwość i szlachetny gniew błyszczą w oczach „braccianti disoccupati” — bezrobotnego formala Motiego, robotników Muccetiego i Capelliego, wspaniałych, z ogromną siłą wyrazu skreślonych przez kędziarę Anny Salvatore. Wyrazem tej woli jest „Manifestacja ludowa” Astrologo, dwa obrazy Attardiego o walce robotników rolnych Sycylii z „mafia” — terrorystyczną bandą, będącą obec-

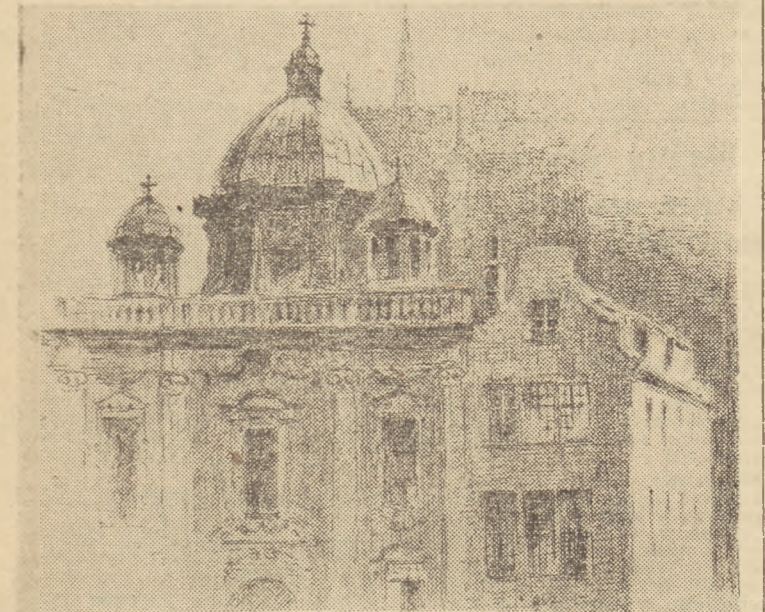


NOSIWOŚĆ — pędzla art. mal. Ugo Gorgonzoni.

nie na usługach rządu. Widzimy ich, jak kroczą dumnie ze sztan darami w dniu jubileuszu gazetki komunistycznej „Unità”. Poznajemy ich. To ci sami, którzy w pięknej książce Strijkowskiego nieustraszenie zajmowali obszerniejsze odcinki — bojownicy wolności, przyszli twórcy nowego życia, potężna kadra obrońców pokoju. I jeszcze bardziej umacniamy się w przekonaniu, że oni — zwyciężą.

Taka jest wymowa polityczna tej żarliwej, humanistycznej sztuki, technicznej pasja rewolucyjna, ściśle związanej z życiem narodu, z jego bohaterską walką.

D. T.



Kaplica Królewska w Gdańsku (rys. Z. Król)

Rozbudowana została niezbędna sieć urządzeń turystycznych, domów wycieczkowych, stanów wodnych i szlaków turystycznych. Wybudowano największy w Polsce Dom Turysty w Sopocie, objętością na 600 miejsc, odbudowano zabytkowy Dom Królów Polskich w Gdańsku, obecnie siedzibę Okręgu PTTK, otwarto szereg schronisk — w Malborku, Elblągu, Łebie i Krynicy Morskiej. Ostatnio przystąpiono do uruchomienia ośrodka wczasowo-turystycznego w Wleżycy nad Jeziorem Ostrowskim, który został poświęcony jako główny punkt docelowy dla wczasów niedzielnych oraz ośrodek turystyki wodnej, pleśnej i kolarskiej. Równolegle do budowy obiektów schroniskowych rozpracowano i częściowo wykonano sieć szlaków turystycznych długości około 300 km oraz uruchomiono wypożyczalnie sprzętu turystycznego w Gdańsku.

Realizując życzenia mas pracujących przeprowadzono szereg imprez krajoznawczych — turystycznych, z którymi jedne np. Marsze Szlakami Zwycięstw Armii Radzieckiej i Polskiej miały znaczenie wychowawcze — krajoznawcze, inne zaś — jak

zono na Wybrzeżu 474 wycieczek, obejmujących 30.412 uczestników. W tej liczbie było 39 wycieczek zagranicznych z ZSRR, Chin Ludowych, Korei, Węgier, Bułgarii, NRD, Norwegii, Francji, Szwecji, Belgii i Holandii.

Dla zrealizowania planu pracy PTTK nie wystarczy jednak tylko działalność zarządu okręgu, ani nawet sekcji turystyki kwalifikowanej i poszczególnych aktywistów. Jakkolwiek PTTK osiągnęło już po rozumieniu z „Orbisem”, przeszło do referatów turystyki w GRZ i ZMP — to jednak bez aktywnego współdziałania działaczy kulturalno-oświatowych w zakładach pracy oraz organizacji młodzieżowych i zrzeszeń sportowych — nie może być mowy o masowym zdobywaniu odznak turystycznych będących sprawdzianem właściwego poziomu turystycznego i krajoznawczego.

W dniu 16 IV br. odbędzie się w Domu Królów Polskich w Gdańsku konferencja zorganizowana przez PTTK, mająca na celu zapewnienie pełnej współpracy z PTTK wszystkich organizacji masowych i młodzieżowych oraz zrzeszeń sportowych.



ODPOCZYNEK PRACZEK — pędzla art. mal. Anny Salvatore.